Nr. 220. Środa, 25. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł:

a) oficyałów kancelaryjnych: Edwarda Jana Strońskiego ze Stryja do Żółkwi, Marcina Gwoździca z Sołotwiny do Przemyśla, Władysława Hoffmana z Wyżnicy do Kut, Józefa Czarneckiego z Buczacza do Brodów, Jana Tuszkiewicza z Cieszanowa do Przemyśla, Stanisława Lesiewicza z Nowegosioła do Starego Sambora, Antoniego Kostyrkę z Tłumacza do Stryja i Michała Tesluka z Gródka do Drohobycza, tudzież

b) kancelistów: Konstantego Głuchowskiego z Załoziec, Abrahama Knobla z Ottynii i Franciszka Wielgusińskiego z Liska, wszystkich trzech do Stanisławowa; Maurycego Hermana z Gródka i Włodzimierza Bulfana z Gwoździca, obydwóch do Drohobycza; Franciszka Adamowskiego z Buska, Józefa Pospiszyla z Brzozowa i Michała Matkowskiego z Kulikowa, wszystkich trzech do Gródka; Edwarda Bandurskiego z Bohorodczan do Delatyna, Karola Chomiaka z Turki do Dobromila, Feliksa Małeckiego z Dubiecka do Bóbrki, Stanisława Weinara z Birczy do sądu krajowego we Lwowie, Stanisława Cyrańskiego ze Starejsoli do Nadwórny, Jana Bieszczanina z Kopyczyniec do Buczacza, Władysława Tomińskiego z Jarosławia do Skolego, Józefa Totuszyńskiego z Doliny do Rożniatowa, Aleksandra Czepielewskiego z Ustrzyk do Przemyślan, Konstantego Wierzbickiego z Kopyczyniec, Seweryna Ludwika Michalskiego z Mikołajowa i Maurycego Malawskiego z Łopatyna wszystkich trzech do Czortkowa; Maryana Łabowicza z Podbuża do Mościsk, Augusta Podsiadła z Boryni do Rawy, Ignacego Stanisławczuka z Komarna do Mikuliniec, Emila Żółkiewskiego z Czortkowa do Radymna, Maryana Manaczyńskiego z Przemyślan do Zabłotowa, Ludwika Unolta z Czortkowa do Podwołoczysk, Mikołaja Pobidyńskiego z Tłustego do Lutowisk, Józefa Latyszewskiego z Uhnowa do Tłumacza, Dymitra Kozulkiewicza z Gwoździca do Śniatyna, Antoniego Konopkę z Podhajec do Trembowli, Wacława Grabińskiego ze Skolego do Horodenki, Szymona Dozorcowa z Sołotwiny do Jarosławia, Władysława Lisowskiego z Wiśniowczyka do Podhajec, Henryka Dawida Chalzla z Lutowisk do Horodenki i Gustawa Adolfa Plensa z Komarna do Skolego;

oraz zamianował kancelistami sądowymi: Władysława Babireckiego, podoficera rachunkowego 40 pułku piechoty, dla Jarosławia; Juliusza Kostiuka, sierżanta 19 pułku obr. kraj., dla Kulikowa; Stanisława Jana Preidla, wachmistrza 3 pułku ułanów obr kraj., dla Turki; Andrzeja Hułyka, podoficera rachunkowego 18 pułku obr. kraj., dla sądu krajowego we Lwowie; Jana Kostyniuka, wachmistrza 8 pułku ułanów, dla Glinian; Jakóba Chmaja, podoficera rachunkowego 4 batalionu strzelców, dla Boryni, Włodzimierza Fiałkowskiego, tytul. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi krajowej, dla Borszczowa; Eustachego Maślaka, tytul. wachmistrza 5 komendy żandameryi krajowej, dla Szczerca; Michała Kołodziejczyka, plutonowego 5 komendy żandarmeryi krajowej, dla Jaworowa; Uszera Horowitza, plutonowego tytul. wachmistrza bośniacko-hercegowińskiej żandarmeryi, dla Kałusza; Demytra Sanojcę, plutonowego tytul. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi krajowej, dla Mikołajowa; Berischa Heidena, sierżanta policyi wojskowej, dla Turki; Józefa Kubita, podoficera rachunkowego 18 pułku obr. kraj., dla Doliny; Jakóba Fausta, sierżanta 55 pułku piechoty dla Ustrzyk; dalej praktykanta sądowego Abrahama Weingartena w Samborze dla Komarna;

pomocników kancelaryjnych: Romana Dracza w Sanoku dla Brzozowa, Jana Dziubaniuka w Kołomyi dla Komarna, Emiliana Buczackiego w Tarnopolu dla Kopyczyniec, Tymoteusza Spurnego w Brzeżanach dla Otynii, Zygmunta Kraczyłę we Lwowie dla Kozowy, Leona Trzeszczakowskiego w Stanisławowie dla Tłumacza, Andrzeja Berlińskiego w Tarnopolu dla Husiatyna, Gedaliego Rothfelda we Lwowie dla Rohatyna, Jana Okrepkiego we Lwowie dla Obertyna, Sofrona Garbaczewskiego w Złoczowie dla Tłustego, Urbana Antoniego Dziubińskiego we Lwowie dla Kałusza, Michała Szymańskiego w Stanisławowie dla Bohorodczan, Romana Maciejkę we Lwowie dla Gwoździca, Adolfa Alfreda Hohenberga w Tarnopolu dla Załoziec, Władysława Wierzbickiego we Lwowie dla Cieszanowa, Karola Zygmunta Hirkawskiego we Lwowie dla Dubiecka, Jana Janowskiego w Złoczowie dla Starejsoli, Józefa Antoniego Kajetanowicza w Kołomyi dla Nowegosioła;

wreszcie dyetaryuszów sądowych: Juliana Jaciowa w Stryju dla Sołotwiny, Jana Dziadosza w Ustrzykach dla Ustrzyk, Hermana Reh w Delatynie dla Wiśniowczyka, Jana Brysia w Lisku dla Liska, Jana Kokota w Gródku dla Kopyczyniec, Bolesława Smutka w Kozowie dla Łopatyna, Michała Falla we Lwowie dla Chodorowa, Feliksa Nowaka we Lwowie dla Przemyślan, Jana Augusta Krupskiego we Lwowie dla Sokala, Józefa Mądrackiego w Lisku dla Liska, Antoniego Krechowieckiego we Lwowie dla Uhnowa, Józefa Kowalskiego w Brzozowie dla Brzozowa, Mieczysława Emila Kossakiewicza we Lwowie dla Niemirowa, Stanisława Adamowskiego w Lubaczowie dla Komarna, Jakóba Ehrlicha w Chodorowie dla Bursztyna, Władysława Łysakowskiego we Lwowie dla Podbuża, Artura Karola Kulczyckiego we Lwowie dla Ottynii, Wilhelma Labinera w Sołotwinie dla Sołotwiny, Jerzego Leona Hussa we Lwowie dla Gwoździca, Karola Polańskiego we Lwowie dla Sokala, Maryana Lacka we Lwowie dla Buska, Emeryka Michała Mayera we Lwowie dla Podhajec i kalkulanta rachunkowego c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie Jana Ignacego Iżyckiego dla Doliny.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych kancelistów: Franciszka Kruczkowskiego z Ropczyc do Łańcuta a Ignacego Szewca z Łańcuta do Ropczyc.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy grun-

---

15)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

IV.

(Ciąg dalszy).

Po kilku dniach bardzo skwarnych, niebo się zasępiało i błyskawice zaczęły po niem skakać. „Kto wie, czy ulewa nie nawiedzi puszczy?... Małe boba mogą przemoknąć, chorować z zaziębienia“. Zwyczajnie, matka musi się zawsze gryźć, frasować, a tu dzieciak cudaczny uparł się oczywiście, aby jej nie wpuścić do domu. Ha sama go psuła!

Ojciec, strudzony pracą całodzienną, już był wsadził głowę pod skrzydełko i kipiał na gałązce pod nakryciem liści leszczyny. Ona też przycupnęła w pobliżu, tylko, że nie mogła zasnąć: czuwała z oczyma wlepionemi w to miejsce, gdzie było gniazdko najdroższe. Serce pękało jej z żałości, kiedy słyszała piski rzewne, wezwania tęskliwe malców osierociałych.

„Oh, to ten pieszczoszek, dziecina słabowita, biedactwo, jak on tęskni do matusi! Czuć łzy w jego głosie“. Pomyślała to sobie i co tchu pędziła do gniazda, usiłowała zajrzeć wewnątrz. Na nic się nie zdało, bachor pękaty ciągle wzbraniał wejścia. Miałby on za swoje, gdyby się matusia umiała gniewać!

A tu chmury czarne ściągały nad Bógbór z owym spokojem powolnym, który zwykle zwiastuje burzę. Błyskawica kiedy niekiedy rozdzierała niebo, zalewała jasnością tajemnicze kryjówki puszczy, oświetlała od stóp do głów drzewa olbrzymie, stojące cicho jakby na sen zaklęte. Huk oddalony gromu warczał ponuro w powietrzu. Niebo już dzisiaj przygotowywało się do obchodu święta godów letnich, które przypadało nazajutrz. Bo jutro bóstwo jasne zakończy swój bieg jarowy i jutro o północy przypada uroczystość Lata, wielkie święto słońca i ziemi. — Wandy — ognia i wody, sobótek i wianków. Puszcza oczekuje nocy wielkiej, kiedy paproć wyda uroczy kwiat szczęścia, a przeto drzewa z taką wiarą wśród ciszy wpatrują się w niebiosa. Robaczki świecące jedne błyszczały w gąszczach traw i krzewów, inne przelatywały, niby iskierki. Czasem motyl nocny furknął, komar bzyknął, chrząszcz zabęczał, lelek cichutko przemknął, a tylko świerszcze cierkały nieustannie. U-hu-huu! zawyło i rozbiło się po boru — głos pustelny i smutny i okropny. Mysikrólik drgnął cały: zmora straszna przerwała mu marzenia senne. Najprzód zahuczało wśród skał tam, gdzie jaskinie niedźwiedzi i gniazda wilcze. Potem głos straszliwy rozdarł ciszę w gaju dębów świętych. Niezadługo zbliżył się jeszcze więcej.... Chwila krótka upłynęła i wycie zabrzmiało tuż tuż obok gniazdka. Strzyżyk wytrzeszczył oczy przerażone, a w tej chwili błyskawica przeciągła rozjaśniła okolicę i przy jej świetle ujrzał smoka-potwora.

„Bóstwa jasne, czyż na to stwarzacie życie, aby je zatracały biesy] ciemności?“... Światłość błyskawicy zniknęła, noc czarna znowu padła na puszczę, a widmo poczwary wrogiej, rozpościerającej się przy gniazdku, nie schodziło z oczu ptaka: — postać okropna, rogata, z nosem zakrzywionym, ze ślepiami okrągłemi, łbem kocim. Czas krótki do rozświtu wlókł się jak wieki.... „O Boże, wszyscy moi ukochani byli w jego mocy!“ Deszcz — mały z wielkiej chmury — pokropił puszczę, orzeźwił rośliny spragnione napoju, wlał nowe zapasy sił w życie. Bór gotował się do powitania słońca porannego. Już dnieje, czarne mary nocy przewalają się, uchodzą w przepaści i jaskinie, a mgły rozwieszają po smugach leśnych płaszcze białe. Wśród ostatnich cieni zmierzchu, kukułka przelata z miejsca na miejsce, daje hasło do życia dziennego. Słychać, jak ptacy strząsają rosę z pierza, ocierają dzioby o korę drzewną. Głosy coraz liczniejsze odzywają się zewsząd: głównie nawoływania rodzicielskie i odzywki pisklęce.

Mysikrólik opuścił schronienie pod listkiem leszczyny, światło dodało mu otuchy, zawabił tęsknie:

„Czy-yk, czy-yk, czy-yk!“

Zawsze tak przyzywał swą ptaszkę, jak gdyby zapytując:

„Gdzie jesteś, moja luba?“

W odpowiedzi na to usłyszał piskliwe krzyki dzieci:

„Pi-ii, pi-ii!“

Niebożątka uskarżały się, że są bardzo głodne.

Troskliwy ojciec pospieszył do gniazda i tu się ogromnie wzruszył na widok dzióbków rozdziawionych.

„Jeść, jeść dawaj co żywo!“ Wołano natarczywie.

Obiegł chatę naokoło, szukał i przyzywał kochanki, ale nie było jej nigdzie. Nie przypuszczał, ażeby przepadła. Któż kiedy myśli, że istota ukochana może zginąć?... Jednakże niepokój go dręczył.

„Zapewne wstała wcześniej odemnie i poszła pracować na dzieci: to się już nieraz zdarzało“. I znów począł wabić:

„Czy-yk, czy-yk!“

Widocznie ją zaklinał:

„Mojaś-ty, odezwij się! Jestem niespokojny o ciebie.... Może się zapuściła w bór gdzieś dalej: przecie i to bywało“.

Ponieważ pisklęta coraz głośniej dopominały się o śniadanie, więc przedewszystkiem postanowił spełnić obowiązek i zatkać im gardła. Choćby chciał, nie mógł zrobić inaczej: gniazdo ogromnie lamentowało. Skoczył do roboty, wnet złowił wielką gąsienicę włochatą, która jak wąż obwinęła mu głowę, przyniósł ją co tchu do domu i wrzucił w dziób otwarty wielgusa. Przekonał się przytem, że dzieci pozostałe są bardzo chude. Łowił komary, muszki, obdzielał potomstwo, chociaż obżartuch utrudniał mu wielkie dzieło sprawiedliwości ojcowskiej.

„Ale cóż się dzieje z moją jedyną?“ Podążył w bór, wołał: „Czy-yk, czy-yk!“ Nie otrzymywał znanej sobie odpowiedzi. Wabił jeszcze głośniej i także nadaremnie. Zapuszczał się w gąszcze, odwiedził brzegi Prądnika, przetrząsał ustronia skaliste. „O ja nieszczęśliwy! Kochanka serdeczna, towarzyszka życia i matka moich dzieci przepadła“.

Wytężył głos, przyzywał ją tak błagalnie, tak rozpaczliwie, że różne ptaki przystawały, aby dociec, co takiego się stało: było w tem więcej ciekawości, niż współczucia.

Wszelkie poszukiwania na nic się nie zdały. Smutny, powracał do gniazda.

„Kto wie, może ją tam zastanę...“ Zaledwie przybył do progów ogniska rodzinnego, widok przejmujący zgrozą uderzył go w oczy. Pisklęta, powyrzucane z gniazda, poniewierały się w około. Jedno, spadając, wbiło się na ostry kolec tarniny, piszczało przeraźliwie, wiło się w bolu. Inne sroka przygniotła stopą, a dziobem chciwie rozszarpywała. Jeszcze inne martwe już leżały na mchu, na trawie, a gromada much wielkich opadła ich zwłoki. Tylko pisklę olbrzymie wysiadywało w samym otworze gniazda, wpatrywało się w ojca wzrokiem złośliwym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tów, które mają być wywłaszczone dla budowy kolei na przestrzeni Strzyłki, gal. węg. granicy, projektowanej kolei Lwów-Sambor gal. węg. granica wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w powiecie starosamborskim w urzędach gminnych w Strzyłkach i Łopuszance Chominie oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Topolnicy, Strzyłkach i Łopuszance, w powiecie turczańskim w urzędach gminnych: w Jasienicy zamkowej, Rozłuczu, Jaworze, Turce, Jabłonce niżnej, Tureczkach niżnych, Sokolikach, Bukowcu Beniowej i Siankach, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Jasienicy zamkowej, Rozłuczu, Jaworze, Turce, Jabłonce niżnej, Sokolikach, Bukowcu, Beniowej i Siankach, począwszy od 28 września b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Starym Samborze względnie w Turce lub przy komisyi na miejscu, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Przed tygodniem nadeszła z Belgradu sensacyjna wiadomość, że król Aleksander w obec znikającej coraz więcej nadziei doczekania się potomstwa, postanowił proklamować młodszego brata swojej małżonki, jako najbliższego w tej chwili dynastyi Obrenowiczów kuzyna, porucznika Nikodema Lunjewicza następcą tronu serbskiego. Równocześnie z tą wieścią doniesiono, że cały gabinet przewidując z góry, iż projekt królewski napotka na silną, a nawet nieprzezwyciężoną niechęć w szerokich kołach ludności królestwa i wywrze fatalne wrażenie za granicą, zawiadomił monarchę, iż ustąpi, gdyby król nie zaniechał swojego zamiaru. To o tyle poskutkowało, że król oznajmił postanowienie odłożenia kwestyi załatwienia następstwa tronu na później.

Jak świeżo donoszą z Belgradu, rzecz cała obraca się około tego, czy w skupczynie [illegible] Tutaj [illegible]czono na to, że w senacie stronnictwo radykalne będzie stanowczo w mniejszości, w izbie zaś niższej czyli skupczynie rozporządzać będzie drobną tylko większością. Stało się tymczasem inaczej, tu i tam bowiem radykalni mają bardzo poważną większość, a właśnie radykalni są bezwzględnymi przeciwnikami wszelkich eksperymentów mogących narazić kraj na nowe trudności i zawichrzenia. Ponieważ zaś dla nowego uregulowania następstwa tronu potrzebna jest zmiana przepisu konstytucyi, a to może nastąpić tylko za aprobatą ciał prawodawczych — więc projekt króla Aleksandra nie ma chwilowo żadnych widoków powodzenia.

Sprawą tą zainteresowała się bardzo gorąco prasa rossyjska. Wszystkie poważniejsze dzienniki petersburskie oświadczają się kategorycznie przeciw wyniesieniu na następcę tronu serbskiego podobnej nic nieznaczącej osobistości, jak porucznik Lunjewicz a przewidując, że w razie gdyby król upierał się przy swojem postanowieniu, mogłyby ztąd wyniknąć dla Serbii niedające się przewidzieć w następstwach komplikacye, zaznacza, iż w ostatnich czasach obudziły się w narodzie serbskim na nowo przygasłe sympatye dla familii Karadżordżewiczów i przypomniały mu Jerzego Karadżordżewicza, syna księcia Piotra, ożenionego z księżniczką czarnogórską. Niewiadomo jakie dane posiadają dzienniki rossyjskie do głoszenia, że w Serbii rozbudziły się na nowo sympatye dla rodziny oddanej duszą i ciałem Rossyi, — z głosów ich atoli to zdaje się wynikać, iż w Petersburgu kandydatura wzmiankowanego księcia Jerzego na tron serbski odpowiadałaby życzeniom polityków rossyjskich.

Przed wyborami sejmowymi w Czechach.

Konferencyę mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego z całego kraju zwołano na dzień 29 września do Pragi. Przed tym zjazdem odbędą się posiedzenia posłów młodoczeskich do Rady państwa i b. posłów do do Sejmu. Na konferencyi mężów zaufania omawianem ma być obecne położenie polityczne państwa i sytuacya wyborcza w Czechach. Zaraz po konferencyi ogłoszoną ma być odezwa do wyborców i lista kandydatów stronnictwa młodoczeskiego.

Przedwczoraj odbyło się zgromadzenie wyborcze w miejscowości Vodolka. Przemawiał pos. Herold. Rozstrząsając sytuacyę polityczną, powiedział, że w Czechach rozgrywa się ważna dla całej Europy walka pomiędzy wszechsłowiańśtwem a pangermanizmem. Kompromis szlachty skrytykował mowca jak najostrzej.

Kontrkandydat posła Herolda, ze stronnictwa agrarnego [illegible] ogłosiła wczoraj manifest wyborczy. Po wyrażeniu głębokiego ubolewania z powodu braku jedności w obozie niemieckim i potępieniu nieparlamentarnej walki wyborczej jaką praktykują Wszechniemcy, manifest w dalszym ciągu nie traci nadziei, że skoalizowane stronnictwa potrafią wyjść zwycięsko z walki, wypowiedzianej im przez wrogie Niemcom żywioły.

Z kolei odezwa niemieckich ludowców określa znane zasady tej partyi i deklaruje to stronnictwo jako bezwzględnie antysemickie. Ludowcy niemieccy żądają: 1) Wyodrębnienia Galicyi; 2) wspólności ciowej z państwem niemieckiem; 3) niemieckiego języka jako państwowego.

Co do kwestyi podziału Czech na okręgi narodowościowe, partya ludowców niemieckich obstaje przy swych w tej mierze żądaniach, względnie oświadcza się za odrębną administracyą każdego z obu narodów, zamieszkujących Czechy we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Z Warszawy.

(Objawy oburzenia przeciw niemieckiej prasie hakatystycznej. — Sprawa nałożenia wysokiego cła na książki drukowane za granicą. — Nominacye dawnych profesorów Polaków Uniwersytetu warszawskiego. — Nowe przepisy i programy odczytów publicznych. — Miejska szkoła handlowa w Radomiu. — Zaprowadzenie reform w prywatnych zakładach naukowych. — Majątki wystawione na licytacyę).

Z Warszawy donoszą, że skutkiem przechodzącej wszelką miarę agitacyi antipolskiej w pruskich pismach hakatystycznych, ludność jest tak oburzoną, iż oświadczyła wszystkim hotelistom, restauratorom i cukiernikom, iż jeżeli prenumerować będą te dzienniki, natenczas przestaną przebywać w ich lokalach; restauratorzy i t. d. przyrzekli, iż zastosują się z dniem 1 października do żądań publiczności. Poprzednio donoszono o tem samem z Lublina. Wszystkie miasta Królestwa mają pójść za przykładem Lublina i Warszawy. — Również zaznaczyć należy, iż coraz więcej kupców tak w Warszawie, jak i na prowincyi w Królestwie Polskiem zrywa stosunki z fabrykantami i t. d. niemieckimi i sprowadza towary z Francyi i Austryi. Zamierzają również kupcy warszawscy założyć domy komisowe w Paryżu i Wiedniu, celem jak najtańszego i najlepszego sprowadzania towarów z rzeczonych krajów. Kilku wybitnych przedstawicieli kupiectwa warszawskiego udało się w tych dniach w tym celu do Wiednia i Paryża. Wiele firm rossyjskich z głębi carstwa również zerwało w ostatnich czasach stosunki z Prusakami.

Nałożenie wysokiego cła na książki polskie drukowane zagranicą wywołało prawdziwą [illegible] rzy i publiczności; [illegible] ganu urzędowego [illegible] wienie cła były [illegible] przez osoby inwinowajcy. [illegible] w takich razach, że winowajca widząc, iż popełnił czyn, za który się sam musi wstydzić, przyczaił się starannie, a tymczasem za pomocą lekkich aluzyj, niedomówień i t. p. rzucono podejrzenie w tę stronę, zkąd myśl o takiej rzeczy wyjść nawet nie mogła.

W sprawie tej otrzymują dzienniki warszawskie od firmy "Gebethner i Wolff" list następujący:

„W obec obiegających pogłosek, jakoby firma nasza w czemkolwiek przyczyniła się do świeżo nałożonego cła od książek polskich drukowanych zagranicą, oświadczyć jedynie możemy, że od lat 26 posiadamy w Krakowie drukarnię pod firmą „Anczyc i Spółka", w której większa część naszych wydawnictw dotąd drukowaną była.

Gebethner i Wolff.

Dzienniki dodają od siebie: „Niedorzeczność takiego posądzenia poważnej firmy księgarskiej najjaśniej chyba przedstawimy, gdy powiemy, że *Tygodnik Ilustrowany* który, jak wiadomo, należy do tej samej firmy, za jeden tom „Dodatków powieści Sienkiewicza" drukowanych w Krakowie zapłacił cła 1.000 rubli".

Dzienniki warszawskie stwierdzają, że wiadomość o nominacyi ponownej profesora Teodora Dydyńskiego na katedrę prawa rzymskiego i prof. Juliana Kosińskiego na katedrę chirurgii, po ukończonym przez nich okresie urzędowania, przyjął cały ogół polski jako potwierdzenie ustalonej w społeczeństwie opinii o wysokiej użyteczności tych mężów nauki na stanowisku edukacyjnem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu się z ministrem oświaty, zatwierdziło przepisy i program odczytów: z zakresu medycyny, hygieny, weterynaryi i hodowli bydła. Prawidła te nadesłano już do gubernatorów w Królestwie. Odczyty te mogą być urządzane w miastach, miasteczkach i wsiach. Pozwolenie na nie będą wydawali gubernatorowie.

W „Zbiorze praw" ogłoszono ustawę szkoły miejskiej handlowej w Radomiu pod zarządem ministerstwa skarbu. Liczbę uczniów żydów w tej szkole oznaczono na 40 prc.

W obec projektowanego przekształcenia średnich rządowych zakładów naukowych, prawie wszystkie w Warszawie zakłady naukowe prywatne tego typu w podaniach do kuratora okręgu naukowego warszawskiego wyraziły życzenie wprowadzenia u siebie reformy.

Z powodu rat zaległych przy spłacie pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego niezwykła liczba majątków wystawiona będzie w lutym 1902 roku na licytacyę. Dyrekcya szczegółowa w Piotrkowie ogłosiła 101 majątków przeznaczonych na licytacyę, dyrekcya w Lublinie 56, dyrekcya w Kaliszu 119, w Płocku 100, w Kielcach 64.

Z prasy rossyjskiej.

Dzienniki rossyjskie rozpisują się obszernie nad zacieśnieniem francusko-rossyjskiego sojuszu. — *Nowoje Wremia* w artykule „Historyczna chwila" podnosi, że „chwila ta jest dalszym ciągiem akcyi pokoju powszechnego, który monarcha Rossyi stara się utrzymać, o ile godność i interesy Rossyi lub jej sprzymierzeńca nie będą zagrożone. Dzisiaj, po krwawych wypadkach na dalekim azyatyckim Wschodzie, cała Europa bardziej niż dawniej powinnaby się starać o urzeczywistnienie tej idei pokoju".

Jeden z „cenionych" pedagogów rossyjskich, p. Fedorow, zwraca w *Piet. Wied.* uwagę na trudności, z jakiemi dziś połaczone jest dla młodzieży dostanie się do szkół z po-

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek" p. Th. Bentzon*).

X.

(Ciąg dalszy).

Marcela pociągnęła za sobą Nicolę na kanapę.

— Znalazłeś tę panienkę zmienioną na korzyść, nieprawdaż? — rzekła do Roberta. — Ale, żebyś niewiem jak dobrze o niej myślał, nigdy się nie domyślisz jak ona jest dobrą. Bez Nicoli, moja niedołęźność, bo jestem najniedołęźniejsza z gospodyń domu, moi najbliżsi zawsze to uznawali.... — przy tych słowach wywołane wspomnienie zaróżowiło zlekka jej policzki — bez niej, moja sromotna niedołęźność biła by wszystkich w oczy!

— Już zaczyna wpadać w swoją manię — rzekła, śmiejąc się Nicola — manię łagodną ale upartą....

— Jak ci mam opisać wszystko co jej zawdzięczam — ciągnęła dalej Marcela. — Druga matka dla małej Różyczki, oto czem jest, a dla mnie najszacowniejsza, najniezbędniejsza towarzyszka.

— Ach! mój Boże — przerwała Nicola — moja wychowanka krzyczy, niecierpliwi się, i ma słuszność. Uciekajmy co prędzej!

Zabrała swój mały ciężar i wymknęła się z pokoju wśród radosnych okrzyków Różyczki i szczekania pieska. Chciała w ten sposób usunąć się od dalszych pochwał, których jednakże Marcela nie zaprzestała.

— Wnosi do domu swoją wesołość, miłe usposobienie i spryt wrodzony. Jest to mała wróżka, taka subtelna, tak umiejąca się podobać, że pan Salvy pozwala mi przyjaźnić się z nią, czego by nie pozwolił z innemi....

— Z panną Gerard, naprzykład.

— Ach! czy wiesz, że pod tym względem jest w zgodzie z tobą.

— Powiedziała mi to, bo byłem u niej.

— Jak to ładnie z twojej strony! Co za postęp! Ty, który dawniej....

— Dawniej miałem sobie niejedno do zarzucenia, czego dziś żałuję....

Nie dając mu się wypowiadać, jeżeli by miał na to ochotę, młoda kobieta przerwała szybko:

— Nicola głównie dlatego do mnie należy, że nie ma nic do czynienia ze światem. Pan Ferrier stracił dużo pieniędzy na spekulacyach; jego żona i córka zmuszone są żyć bardzo skromnie. Biedne dziecko nie ma żadnych przyjemności oprócz tych, które tutaj znajduje, a ja z tego korzystam i wyzyskuję ten niedostatek. Ona tak wybornie przystaje do mnie!

Powóz zatrzymał się przed domem i zaanonsowano panią Helmann, która weszła z szelestem jedwabiu, dzwoniąc klejnotami i roztaczając wokoło zapach perfum. Ucałowawszy Marcelę i wyrzuciwszy z siebie mnóstwo obowiązkowych wykrzykników na widok zjawiska z tamtego świata, jak nazwała Roberta, usunęła się na kanapkę jakby wyczerpana.

— Kochane dziecko, spotkała mnie najnieprzyjemniejsza awantura!... — zawołała. — Muszę ci zaraz o tem powiedzić, żebyś się miała na ostrożności. Czy nie prowadzisz korespondencyi z tą nędznicą Katarzyną Morgan?

— Wcale nie. — odrzekła Marcela. — Zamieniłyśmy z Kate zaledwie trzy listy od czasu naszego spotkania we Włoszech; ale cóż mogła uczynić takiego ta biedna dziewczyna, żeby zasłużyć na miano nędznicy i to od pani, która tak nie lubi wyrazów podobnych. Cóż się to stało?

— Stało się, że to jest po prostu niewdzięcznica, wyrafinowana istota, zgubiona dziewczyna! Oto co znaczy polecić kogo! A ja tak za nią przemawiałam! Bez tego hrabina Chestoff nie byłaby nigdy jej przyjęła. Cała odpowiedzialność na mnie cięży, niestety! Z mojej winy hrabina zrujnowana!

Spokojna i dobroduszna pani Helmann wydawała się po prostu wytrącona z równowagi.

— Pani Chestoff zrujnowana?

— Raczej okradziona ze znacznego spadku przez to niegodne stworzenie.

— Doprawdy? Mogłam co najwięcej przypuszczać, że ładniutka Kate będzie robić słodkie oczy do młodego hrabiego.

— Bądź pewną, że tak było; z tej strony zaszła nawet tak daleko, jak tylko było można i matka obiecywała już sobie, że ją przemocnie usunie z domu, a tymczasem ona ją opuściła, ale nie sama jedna...

— Dobrze więc się domyślałam, że zarzuciła wędkę na tego niedowarzonego blondynka...

— Wcale nie! nie odgadujesz. Celem jej, gdy się starała głowę mu zawrócić, było po prostu podniecenie żądzy innego. A tym innym był krewny hrabiny, stary wuj, bardzo bogaty, przybyły w odwiedziny na kilka tygodni, które przeciągnęły się w miesiące. Z czarującą uprzejmością Kate służyła mu za lektorkę od rana do wieczora... Sama pani Chestoff, oskubana do żywego, jak gęś, to wszystko mi opisuje... List ten bardzo ciekawy... Pokażę ci go; prosi mnie między innemi rzeczami, aby wpłynąć na ciebie, żebyś raz na zawsze dom swój zamknęła przed panną Morgan, jak słusznie na to zasługuje.

— Ach, rzeczywiście! przypominam sobie, jak mi Kate z przerażeniem opowiadała o obowiązkach, jakie ją czekają, przy jakimś ślepym...

— Och! nie był jeszcze o tyle ślepym, żeby nie poznać się na urodzie damy do towarzystwa! Słowem, pomimo swojej starości i niedołęstwa, porwał ją, a raczej ona go porwała i żyją gdzieś razem za granicą. Chestoffowie, którzy liczyli na testament na swoją korzyść, są więcej niż niespokojni, chyba to zrozumiesz? Kate Morgan rozrzuca rublami starego, jakby niczem innem nie zajmowała się dotychczas w życiu. To prawdziwa natura kurtyzany i powinna byłam się tego domyśleć.

Robert bawił się wzburzeniem pani Helmann.

— Czy naprawdę wyrzuty sumienia ją przytłaczają, czy ten wspaniały stanik ją uciska? — myślał śmiejąc się mimowoli, a głośno dodał:

— Zapewne, że zanim się zarekomenduje młodą osobę do domu pełnego młodych i starych kawalerów...

— A trzeba dodać, że scena dzieje się w Rossyi, w majątku odosobnionym, bezludnym, gdzie panują śmiertelne nudy — dorzuciła Marcela.

— Nie trzeba więcej! — rzekł znowu Robert. — Przypominam sobie bohaterkę skandalu z wieczorów, na których przetańczyłem z nią parę tour'ów walca... I nie dziwię się...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wodu przepełnienia ich i zaznacza, że stan taki wytwarza nietylko niemożliwą do zniesienia dla ubogich konkurencyę z bogatymi, ale i siłą rzeczy staje się powodem demoralizacyi głównie wśród personalu pedagogicznego.

„Nie ulega wątpliwości — są słowa p. Fedorowa — że taki stan rzeczy powoduje mnóstwo nadużyć w administracyi szkolnej, wszyscy bowiem niemal majętniejsi rodzice, pragnąc za jakąbądź cenę umieścić dzieci swoje w tym, czy owym zakładzie szkolnym, zawsze i wszędzie uciekają się do pomocy brzęczącej monety, ofiarowując ją personalowi nauczycielskiemu pod najrozmaitszemi i pozornie przyzwoitemi formami. Ażeby wyrobić sobie mniej lub więcej wierne pojęcie o podobnych „operacyach“, wystarczy porozmawiać z rodzicami jakiegokolwiek miasta gubernialnego lub powiatowego o korepetytorach z „protekcyą“, o umieszczeniu uczniów u którego kolwiek z nauczycieli, o ofiarowaniu nauczycielom w dzień ich imienin mniej lub więcej cennych podarków przez rodziców uczniów i t. p. Mimo to wszystko, do jakich podstępów i poniżeń uciekają się członkowie bogatych nawet rodzin, ażeby umieścić dzieci swe w zakładzie szkolnym!“

Skutkiem złych warunków hygienicznych w średnich zakładach naukowych i niedostatecznego systemu nauki, zaledwie 1/2 lub 1/3 wstępujących kończy w nich kurs. Z uwagi na to, autor oświadcza się za organizacyą domowej nauki przygotowawczej, przynajmniej do 14 lub 15 lat.

Z powodu terminu 14 września, po którym zaczną nadchodzić do ministerstwa spraw wewnętrznych raporty gubernatorów o środkach przedsięwziętych dla zabezpieczenia włościan od głodu w miejscowościach, dotkniętych klęską urodzaju, *Russkija Wiedomosti* wyrażają nadzieję, że te sprawozdania będą podawane do wiadomości ogółu. „Ogół — mówi gazeta — przedewszystkiem potrzebuje być dokładnie poinformowanym o tem, co się dzieje w miejscowościach dotkniętych klęską nieurodzaju. I potrzeba ta winna być zaspokojona, albowiem nie jest to próżna ciekawość, ale godne pełnego szacunku, miłością ku ojczyźnie spowodowane zainteresowanie się narodowem nieszczęściem. Dla zaspokojenia tego zainteresowania niezbędnem jest obecnie otwarcie wszystkich źródeł wiadomości o sytuacyi w nawiedzonych przez nieurodzaj guberniach, a w tej liczbie i publikacya urzędowych doniesień o stanie kampanii żywnościowej. Zupełna jawność w tej sprawie niczem nie może zaszkodzić z punktu widzenia interesów państwowych, na samą zaś walkę z następstwami nieurodzaju, bezwątpienia będzie miała wpływ dodatni: w takich wypadkach im więcej światła, tem lepiej“.

St. Pet. Wiedomosti podają ciekawe szczegóły o upadku prawosławia w Besarabii, która do niedawna jeszcze była krajem o ludności wyłącznie prawosławnej. Dzisiaj ludność mołdawska tego kraju odpada coraz więcej od cerkwi prawosławnej, tak, iż według ostatniego spisu ludności, sporządzonego z pewnością nie na niekorzyść prawosławia, na 1,286.000 prawosławnych, jest aż 747.000 nieprawosławnych; lecz i ludność prawosławna okazuje coraz większą obojętność wyznaniową i duchowieństwo prawosławne staje się coraz bardziej znienawidzonem. — Besarabia jest jedyną dzisiaj w Rossyi eparchią, gdzie nie tylko nie budują się nowe cerkwie, ale już istniejące wypada nieraz zamykać dla braku parafian. *St. Pet. Wied.* przypisują to zjawisko gwałtownej russyfikacyi kraju, używaniu duchowieństwa i religii za narzędzie tej russyfikacyi i prześladowaniu języka mołdawskiego tak dalece, że obecnie zakazano już drukować książki nabożne i Ewangelię po mołdawsku.

KRONIKA

Lwów, 24 września.

— **Polowania na jelenie**. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator przybył w niedzielę, d. 22 b. m., z Budapesztu do Doliny, ztamtąd zaś wyjechał do Wygody na polowanie na jelenie.

W Tatarowie bawią od kilku dni Najd. Arcyksiążę Otto i ks. Lichtenstein, wraz z całym Dworem myśliwskim.

— **Wiadomości osobiste**. Profesor Politechniki i prezes Czytelni katolickiej p. Thullie ciężko zaniemógł.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 34 wydany dnia 18 września b. r. zawiera: Okólnik do c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich szkół w sprawie nauki języka francuskiego; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcyi wszystkich gimnazyów, szkół realnych, seminaryów nauczycielskich, szkół przemysłowych i handlowych, zawodowych szkół przemysłowych i do c. k. Rad szkolnych okręgowych; Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie przedłożenia wykazów składu gron nauczycielskich; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza** złożył p. Maurycy Jonasz, właściciel domu bankowego we Lwowie, na listę p. Adama Krechowieckiego kwotę 30 K.

— **Komitet** budowy pomnika Ujejskiego zbierze się we środę, 25 b. m., o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń magistratu, w sprawie powzięcia uchwały co do napisu na cokole pomnika.

Ze względu na ważność posiedzenia, jak też i na bliski termin ustawienia i odsłonięcia pomnika, uprasza prezydyum komitetu o liczne zebranie się na posiedzenie.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum akademickiem we Lwowie złożyli w terminie jesiennym następujący abituryenci: Banat, Borodajkiewicz Danio, Haninczak, Hordijczuk, Hawrylak, Kostyk, Łuciów, Mandzik, Michajlewicz, Myćko, Ochrymowicz, Poznański, Rozdolski, Sirecki, Szmigielski, Ustyanowicz, Chmielowski, Chomiak. Czterech abituryentów reprobowano na rok.

— **Wiec urzędników prywatnych** odbędzie się we Lwowie w październiku przed rozpoczęciem się Rady państwa. Wiec ten ma powziąć stosowne uchwały, aby projekt rządowy o ustawie pensyjnej dla urzędników prywatnych, wniesiony w maju w Izbie posłów, jak najrychlej stał się ustawą. W Galicyi jest około 16.000 urzędników prywatnych. Chodzi więc o to, aby w wiecu projektowanym wzięło udział jak najwięcej osób interesowanych, aby uchwalone rezolucye były wyrazem życzeń jak największego zastępu prywatnych urzędników. Komitet, złożony z około 50 osób, odbył w niedzielę w Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych naradę w tej sprawie i poczynił przygotowania dla urządzenia wspomnianego wiecu.

— **Konkurs**. Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie z fundacyi Agnieszki Garani.

O nadanie tego miejsca ubiegać się mogą ubogie dziewczęta raligii rzymsko-kat., które są sierotami przynajmniej po ojcu i ukończyły ósmy, a nie przekroczyły dwunastego roku życia. — Pierwszeństwo mają córki radnych miasta Lwowa, po nich córki radców magistratu lwowskiego i stałych urzędników magistratualnych w porządku klasy rangi tychże, dalej córki obywateli miejskich, wreszcie przynależnych do gminy miasta Lwowa.

Podania kompetencyjne, zaopatrzone w potrzebne dla wykazania powyższych warunków dowody, mają być wniesione do magistratu najpóźniej do 15 października 1901.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 11 przed południem w auli gimnazyum Franciszka Józefa.

— **P. Antonina Carlson**, nauczycielka śpiewu, powróciła do Lwowa i z dniem 1 października b. r. rozpoczyna w swej szkole naukę śpiewu.

— **Budowa szkoły**. C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego wybudować w latach 1903 i 1904 5-klasową szkołę w Mostach wielkich, okręgu żółkiewskiego.

— **Kanonikiem kapituły ołumunieckiej** przy wczorajszym wyborze wybrano Polaka, ks. hr. Komorowskiego.

— **Ślub**. Dnia 18 b. m. odbył się w kościele katolickim w Kijowie ślub Andrzeja hr. Chołoniewskiego, drugiego syna ś. p. Józefa hr. Chołoniewskiego z Janowa, w gub. wołyńskiej, i Adaminy z hr. Potockich, z panną Teresą Radzimińską-Frąckiewiczówną, córką pp. Ignacego Radzimińskiego-Frąckiewicza i Maryi z Regancy.

— **Poparzenie**. Z powodu nieostrożnego przewrócenia i zajęcia się lampy naftowej w mieszkaniu szynkarza Tenenbauma pod l. 1 ul. Łamana, doznała wczoraj silnego poparzenia na całem ciele służąca Ksenia Palamon z Zarudzia, lat 45 licząca. Kucharka na widok płonącej sługi uciekła z krzykiem i dopiero inni domownicy stłumili ogień. Pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło nieszczęśliwą do szpitala.

— **Usiłowane samobójstwo**. Bazyli Hodysz, zarobnik, lat 60 liczący, żonaty, usiłował wczoraj po południu pozbawić się życia w mieszkaniu swem pod l. 28 ul. Źródlana, obwiesiwszy się na haku w czasie chwilowej nieobecności żony. Ponieważ jednak zamach wcześnie dostrzeżono, dzięki zawezwanej pomocy lekarskiej, udało się przywrócić Hodysza do życia, poczem nieprzytomnego jeszcze odstawiono do szpitala powszechnego. O ile zbadano, nałogowe pijaństwo, a wskutek tego złe pożycie domowe, było powodem tego rozpaczliwego kroku.

— **Schwytano** Józefa Wyrstę na kradzieży kieszonkowej w szynku Agida pod l. 2 ul. Zamknięta.

— **Skradziono**: z mieszkania Charlotty Tenzer pod l. 14 ul. Sobieskiego dwa srebrne lichtarze starej roboty; — z mieszkania Wład. D. ulica Pańska l. 13 garnitur frakowy, anglezowy i inne rzeczy wartości 400 K.; — z kieszeni Tomaszowi K. srebrny kryty zegarek „Urania“ z krótkim łańcuszkiem i medalionem z wizerunkiem Najj. Pana.

— **Kościotrupa i kulę działową** odgrzebano wczoraj przy kopaniu fundamentów w ul. Łyczakowskiej pod l. 117. Komisya orzekła, iż kości leżały w ziemi około 100 lat. Szkielet zagrzebano na cmentarzu Łyczakowskim, kulę zaś zabrała policya, celem oddania jej do archiwum miejskiego.

— **Oszust**. Właściciel hotelu Angielskiego przy ul. Karola Ludwika oskarżył w policyi atletę cyrkowego N. Misbacha, iż tenże ubiegłej nocy, nie zapłaciwszy rachunku za 12-dniowy pobyt w hotelu, zabrał swój kuferek i zbiegł w niewiadomym kierunku ze Lwowa.

— **Nagła śmierć**. Na dziedzińcu realności pod l. 11 A) w ulicy Słonecznej zmarła wczoraj nagle 60 lat licząca posługaczka Teresa Roman.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. W ulicy Karola Ludwika w domu pod l. 19 wyrzuciła wczoraj ze strychu panna Anna Rosman dno starego koszyka. Dno wyrzucone przez okienko, upadło z wysokości III piętra na głowę stojącego przed domem Eliasza Bratkowskiego i zraniło go ciężko w głowę. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło mu pomocy, a policya oddała skargę sądowi.

— **Eksportacya zwłok** ś. p. Ignacego Maciejowskiego (Sewera) na dworzec kolejowy krakowski, odbyła się dziś o godzinie 4 po południu. Pogrzeb odbędzie się w Zaborowie (stacya kolei Słotwina) we środę, 25 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— **Ucieczka zakochanych**. Tutejszej policyi doniesiono wczoraj, że z Przemyśla zbiegła w towarzystwie jakiegoś agenta handlowego, 18 letnia brunetka, szczupła, nazwiskiem Berta Fajtelbaum, i zabrała na podróż swemu szwagrowi znaczniejszą gotówkę.

— **Zawalenie się placu**. W Żytomierzu zawalił się w ubiegłym tygodniu cały plac. Wypadek miał miejsce o godzinie 9 wieczorem. Zawalił się plac na Starym Rynku, zajęty przez przekupniów owoców. Nikt nie przypuszczał, że na całej szerokości placu ciągnie się olbrzymia piwnica, będąca przedłużeniem podziemnego przejścia od byłego klasztoru katolickiego. W czasie katastrofy ucierpiały dwie przekupki. Jedna z nich spadając do piwnicy złamała obie nogi. Reszta zdążyła uciec.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Wadowicach, Aleksander Zacharyasiewicz, urzędnik tamtejszego magistratu.

— **Podpalaczka**. Dnia 14 b. m. wybuchł u Filipa Kurza w Turynce (pow. Żółkiew) pożar, który w budynkach, zbożu i ruchomościach wyrządził szkodę 3620 K, częściowo ubezpieczoną. W dwa dni później padło znowu pastwą płomieni obejście Adama Veltera (szkoda 8948 K.) i Piotra Pasternaka w Werynach ad Dzibułki (szkoda 1020 K.). Jako podejrzaną o podpalenie przytrzymano umysłowo prawdopodobnie chorą kobietę Karolinę Paradziuk, która przyznała się następnie do podpalenia nie tylko wymienionych powyżej gospodarzy, ale i stodoły p. Bojomira Żarskiego w Turynce, która spłonęła 30 sierpnia b. r. Podpalaczkę odstawiono do sądu powiatowego w Żółkwi.

— **Pożar**. W Zatorze, powiatu wadowickiego, wybuchł onegdaj w stodole Józefa Medweckiego pożar, który w krótkim czasie zniszczył do szczętu jeszcze 7 innych stodół, wartości 14.200 K. Przyczyną wybuchu pożaru było bawienie się 10-letniego chłopca Władysława Grzegorczyka zapałkami.

— **Z Izby sądowej**. Przed trybunałem kasacyjnym w Wiedniu odbyła się wczoraj przed południem rozprawa z powodu zażalenia nieważności, wniesionego przez niejakiego M. Sternberga z Wyżnicy na Bukowinie. M. Sternberg został zasądzony za oszczestwo, którego się dopuścił na osobie żandarma, na 6 miesięcy więzienia.

W roku 1899 oświadczył Sternberg żandarmowi, gdy ten w sądny dzień aresztował pewnego żyda, żebraka, iż da za niego 1000 zł. kaucyi. Żandarm nie przyjął tej propozycyi i aresztował owego żyda. Nadto miał rzekomo ów żandarm dodać, iż będzie każdego dnia 2 żydów aresztował. Sternberg wniósł z powodu tego skargę na owego żandarma do komendy żandarmeryi w Czerniowcach. Żandarmowi wytoczono śledztwo dyscyplinarne z powodu znęcania się nad ludnością żydowską, gdyż tak brzmiała skarga Sternberga. Śledztwo wykazało, iż żandarm jest w tym wypadku niewinny. Po ukończeniu śledztwa żandarm zaskarżył Sternberga o oszczerstwo. Sternberg został zasądzony na 40 koron grzywny. Z powodu rekursu Sternberga, została ta kara podwyższoną na 6 miesięcy więzienia. Trybunał kasacyjny na wczorajszej rozprawie odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez Sternberga i zatwierdził wyrok skazujący Sternberga na 6 miesięcy więzienia.

— **Młodociany zbrodniarz**. Z Liberca donoszą: Właścicielka realności Joanna Plaschke, znalezioną została onegdaj w sklepie swego syna z roztrzaskaną czaszką. W szufladzie sklepowej brakowało 700 K. Aresztowano jako podejrzanego o popełnienie mordu dla rabunku, 17-letniego pomocnika piekarskiego, Wacława Kaspra.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał sądu przysięgłych w Linzu wyrobnicę Katarzynę Lehner, która popełniła morderstwo na osobie swej córki.

— **VIII wiec** przemysłowców restauratorskich rozpoczął się dziś w Lincu i potrwa do 26 b. m.

— **Morderstwo dla rabunku**. Z Oedenburga donoszą: W lesie Hidegszeg, w pobliżu Oernsteinu, cygan, nazwiskiem Józef Horvath, napadł onegdaj niejakiego Józefa Webera z Habingu, ciężko go pokaleczył i zrabował 600 koron. Napadniętego znaleziono w kilka godzin później leżącego w kałuży krwi i dającego słabe znaki życia. Zawiadomiona o tem natychmiast żandarmerya wykryła wkrótce mordercę, który przesłuchany przez żandarmów, przyznał się do zbrodni. Zrabowane pieniądze znaleziono zakopane w warsztacie cygana. Weber, którego przeniesiono do Habingu, umarł wkrótce wskutek otrzymanych ran.

— **Wybuch**. Z Warszawy donoszą: W sobotę, 21 b. m. w czasie przerwy obiadowej, w oddziale kowalskim warsztatów głównych kolei wiedeńskiej, wydarzył się niezwykły wypadek, który względnie zakończył się szczęśliwie. Wypadkiem tym był wybuch i rozsadzenie na kawałki dużej rury żelaznej, przeznaczonej do zasilania powietrzem mniejszych rur, przeprowadzonych do ognisk kowalskich. Wybuch jednakże był tak silny, że pobliskie budynki warstatowe zatrzęsły się w posadach; w remizie zaś warstatowej kilkaset szyb wysadzonych zostało w powietrze i wreszcie niektóre urządzenia warstatowe zostały zniszczone, a nawet dach na remizie, w części uległ uszkodzeniu. Powodem rozsadzenia rury, jak przypuszczać należy, był zbyt silny napór powietrza w rurze. Huk, z powodu tego wybuchu, był tak wielki, że przeraził mieszkańców sąsiednich domów. W czasie wybuchu, znajdujący się najbliżej dwaj robotnicy, odnieśli nieznaczne obrażenia cielesne.

— **Osobliwość**. Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą: W okolicy Rogoźna zniosła kura olbrzymie jaje. Po rozbiciu tegoż okazało się, że wewnątrz znajdowało się jeszcze drugie, zwykłej wielkości jaje z twardą skorupą.

— **O katastrofie kolejowej**, która w dniu 19 b. m. wydarzyła się na kolei rumuńskiej, koło stacyi Paloty w pobliżu Turn-Severin, przynoszą obecnie dzienniki rumuńskie następujące bliższe szczegóły:

Pociąg pospieszny, wyszedłszy z Bukaresztu po południu, przybył o godzinie 2 w nocy do Paloty, skąd zaraz dalej wyruszył. Bezpośrednio potem przybył do Paloty i również prawie natychmiast opuścił tę stacyę pociąg, wiozący 16 zbiorników, z których każdy zawierał 10.000 kg. nafty. Nasyp kolei poniżej „Turn-Severinu ma spadek, po którym pociąg pospieszny jechał z przepisaną szybkością 35 do 40 kilometrów na godzinę, gdy nagle hamowniczy tego pociągu, składającego się z wozu sypialnego i czterech wagonów, usłyszał sygnały, pochodzące z pociągu, jadącego w tyle pośród nieprzeniknionych ciemności. Hamulec tego pociągu wiozącego naftę, nagle odmówił usługi, a wówczas wagony z olbrzymim ciężarem zaczęły się toczyć z szaloną szybkością po spadzistym torze. W dodatku służba pociągu pospiesznego nie zrozumiała sygnałów i zamiast jechać jak najszybciej, zatrzymała pociąg.

Pociąg z naftą wpadł całym pędem na pociąg pospieszny, a zderzenie było tak silne, że wszystkie prawie wagony zostały zdruzgotane. Z 14 pękniętych rezerwoarów wylała się nafta i strumieniem popłynęła w dół po torze na pociąg pospieszny, którego ocalona lokomotywa zapaliła naftę. W jednej chwili morze płomieni otoczyło obydwa pociągi.

Inspektor wagonów sypialnych Markovic z żoną cudem zdołał wydostać się poza ogień. Oboje spostrzegli, że córka ich pozostała w wagonie. Ratunek był niemożliwy, córka spaliła się w oczach zrozpaczonych rodziców. Hamowniczy z ostatniego wagonu pociągu naftowego, maszynista i palacz ocalili życie i pobiegli do Turn Severin po pomoc. Przeważna część podróżnych i służby zginęła w płomieniach. Ci, którzy po prostu cudem zdołali się uratować, opowiadają o strasznych scenach. Milioner Din z Krajowy w Rumunii, wpadł nogą pomiędzy dwie belki, a nie mogąc się wydostać, prosił maszynisty, ażeby mu nogę odciął, za co przyrzekł mu ogromne wynagrodzenie. W tej chwili objęły go płomienie. Konduktor wagonu sypialnego, Schwarz, również nie mógł się wydostać z pod gruzów. Pobiegł mu na pomoc jakiś robotnik, ale był za słaby, ażeby go wydostać. Schwarz objął go za szyję, a gdy obydwom śmierć groziła, inni zaczęli ciągnąć robotnika, któremu Schwarz kurczowo skórę z szyi zdarł paznokciami. Robotnika uratowano, Schwarz zaś zginął. Drzewa w odległości pół kilometra naokoło są zwęglone, progi kolejowe i wszelki palny materyał spaliły się. Z 38 podróżnych zginęło 32, ze służby kolejowej 8. Do szpitala odstawiono 6 rannych.

— **Aparat elektryczny dla głuchych**. Dzienniki petersburskie donoszą, że lekarz tamtejszy dr Wolicki przedłożył rossyjskiemu Towarzystwu lekarskiemu aparat, który pozwala głuchym doskonale słyszeć. Aparat składa się z cienkiej kauczukowej muszli słuchowej, kształtu ucha, przy której znajduje się miniaturowy mi-

krofon, połączony z dwoma stosami galwanicznymi. Dzienniki zapewniają, że nawet ludzie dotknięci całkowitą głuchotą rozróżniali najdelikatniejsze szmery, skoro tylko przyłożono im ten aparat do ucha.

— **Samobójstwo śpiewaczki.** Ośmnastoletnia śpiewaczka Gonczaruk z teatru miejskiego w Kijowie, rzuciła się onegdaj w Kijowie z IV piętra na bruk uliczny i zginęła na miejscu. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

— **Lecznica kobieca.** Przy pierwszej aptece kobiecej, założonej w Petersburgu przez p. Leśniewską, otwarta będzie wkrótce lecznica, w której praktykować będą wyłącznie kobiety-lekarki.

— **Bank kobiecy.** Właścicielki pracowni strojów damskich, bielizny, oraz magazynów mód w Petersburgu opracowały i przedstawiły do zatwierdzenia ustawę kobiecego banku rzemieślniczego z kapitałem zakładowym 300.000 rubli.

— **Pożar teatru.** W Antwerpii spłonął onegdaj doszczętnie tamtejszy teatr „Folies Bergères". Przy ratowaniu manuskryptów jeden z wybitniejszych artystów odniósł ciężkie rany.

— **W Japonii** kara śmierci odbywa się przez uduszenie. Skazanego wprowadzają do kamery zamkniętej, zkąd wypompowują powietrze.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego", podał Dyonizy Zaleski. — II. „Rzecz o uczuciach ludzkich" przez Wojciecha Dzieduszyckiego. — III. „Dawne zabytki dziejowe Nowego Sącza" przez ks. Jana Sygańskiego T. J. — IV. „Z teki Maurycego Kraińskiego", przez dr. Bronisława Łozińskiego. — V. „Postępy w astronomii i fizyce od najdawniejszych czasów aż do końca XIX. stulecia" przez dr. Wojciecha Urbańskiego — VI. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (1496 do 1560). Monografia historyczna. Część trzecia (1553—1560)" przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. — VII. Kronika literacka.

O teatrze krakowskim piszą nam z Krakowa: Po kilku chybionych premierach dano w zeszłym tygodniu „Giocondę" Anunnzia. Przedstawienie stało się pierwszorzędnym wypadkiem artystycznym, tak ze względu na samą sztukę, jak i na debiut nowo zaangażowanej artystki teatru poznańskiego pani Wysockiej. Dramat sławnego pisarza włoskiego zainteresował publiczność, która przeszła przez całą gamę silnych estetycznych wrażeń. Niestety na dalszych przedstawieniach teatr już nie był pełny. Oczywiście nowa artystka powszechną budziła uwagę. Już teraz można o niej powiedzieć, że jest wybornym i szczęśliwym nabytkiem dla sceny krakowskiej. Pani Wysocka grą subtelną i głęboko obmyślaną odznaczała się w „Giocondzie" obok pani Siemaszkowej, a bywalcy teatralni nie pamiętają lepiej granego aktu na scenie krakowskiej, jak akt trzeci gdzie przeważnie występują tylko te dwie artystki. Wogóle jednak przedstawienie pozbawione było właściwego tonu i stylu.

Teatr krakowski przygotowuje cały szereg nowości oryginalnych i zagranicznych. Co tydzień odbywać się będzie zajmująca premiera; wśród nich naczelne miejsce zajmą „Dziady" Mickiewicza, w opracowaniu scenicznem Wyspiańskiego, „Wesela".

L. Rydel kończy dwie sztuki: jedna wierszem z X wieku, druga prozą współczesna Autor zamierza wręczyć je najpierw dyrekcyi teatru lwowskiego.

„Krew za krew". Sztuka J. K. Zielińskiego w 4 aktach z prologiem, którą ujrzymy w tym sezonie na scenie naszej, wymaga doskonałych artystów, wielkiej wystawy, śpiewów i baletu. Może być zatem dzięki licznym pierwszorzędnym siłom, któremi nasz teatr rozporządza, świetnie wystawioną. Muzykę do tej nowości pisze znany i ceniony kompozytor p. Jan Gall.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek „San Toy", chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa. Debiut Stefanii Poreckiej w roli tytułowej.

We środę „Wesele", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We czwartek (wznowienie) „Odrodzenie" komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Elfelda. Trzeci występ Gabryeli Morskiej.

W piątek po raz piąty „Leta", krotochwila w 3 aktach Ralfa Gobbinsa.

W sobotę (wznowienie) „Walka motyli", komedya w 4 aktach H. Sudermanna. Czwarty występ Gabryeli Morskiej.

W niedzielę po raz szósty „Jabuka" czyli „Święto jabłek", operetka w 3 aktach G. Davis i M. Kalbeck, muzyka Jana Straussa.

Premiera opery komicznej „Pocałunek", dana będzie 3 października.

Państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie.

(Z powodu ostatniej wystawy).

Wystawa urządzona niedawno przy ulicy Teatralnej, zawierała prace kilkunastu różnych działów Szkoły przemysłowej. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie energiczna działalność i poparcie ze strony inspektoratu przemysłowego, Rady szkolnej w osobie radcy Dworu p. Frankego, gdyby nie bardzo dobry, spokojny a ścisły kierunek dyrektora szkoły p. Zygmunta Gorgolewskiego, oddającego z całem zaufaniem i wiarą, prowadzenie pojedyńczych działów światłemu i fachowo wykształconemu gronu profesorów i werkmistrzów — szkoła ta nie byłaby nigdy wykazała tych dodatnich, dobrych rezultatów, jakie na wystawie tegorocznej, urządzonej w kilkunastu salach, oglądać mogliśmy. Wszystkie działy, zacząwszy od działu prac kobiecych, są równo prawie reprezentowane, wszędzie widać staranny kierunek, mrówczą i mozolną pracę, — spokojne a umiejętne przeprowadzenie od początku do końca. — Od początku do końca, mówię — bo w pracy fachowej nie da się przeskakiwać, — tu praca zaczyna się od najprostszych i najłatwiejszych kresek — a kończy — na skończonem dziele, z całem poczuciem artystycznem wykonanem. Ten właśnie kierunek poczucia artystycznego odróżnia naukę w szkole przemysłowej od nauki — u majstra w warstacie; to artystyczne wykształcenie uczucia zaczyna się już od pierwszego kursu — i bezwiednie wprowadza uczącego się na coraz wyższe szczeble, tak, że w roku 4 lub 5 uczniowie mimowoli przyswajają je sobie, a będzie ono dla nich w przyszłości podstawą dobrego i odpowiedniego prowadzenia rzemiosła nie tylko pod względem fachowym, ale i pod względem artystycznym.

Jeżeli przejdziemy uważnie wszystkie działy, które były reprezentowane na tej wystawie — to nie jeden pomyśleć może, że to łatwo bez trudu, bez mozołu przyszło wykonać, a jednak, gdyby niejeden co tak myśli, wszedł do szkoły w dniu nauki i przez w godzinach popołudniowych. przekonałby się, że nieraz w pocie czoła, o głodzie, bo bardzo wielu z uczniów prawie całkiem utrzymania nie ma, z całą pilnością zajęci są w swych warstatach i pracują utni w przyszłość, że pozyskana wiedza i nauka da im odpowiedni i korzystny sposób do życia, możność założenia warstatu na swoją rękę, stworzenia bytu dla siebie i rodziny.

Dział robót kobiecych haftów, koronek, aplikacyi i różnych tych drobnych i delikatnych rąk wymagających prac, przedstawia się bardzo dobrze, pod względem jakości pojedyńczych przedmiotów i pod względem sumiennego i starannego wykonania. Kierownictwo tego działu powierzone jest trzem zdolnym nauczycielkom: pani Rybak Bełtowskiej, pannie Knee i hr. Karolinie Dzieduszyckiej. Te tkanki pajęcze w koronkach, te różne ściegi igiełkowe w haftach, czystość konturów i rysunek stylowy w aplikacyach, zdumiewają swem wykonaniem i mrówczą cierpliwością jaką w tych ręcznych pracach widzimy.

Również bardzo dobrze przedstawia się dział rysunkowy i malarski sali publicznej dla pań, w którym tak dział przygotowawczy prowadzony przez pannę Komorowską i prof. Wład. Kłapkowskiego, jak i dział wyższy studyów z natury prowadzony przez prof. Rejchana świadczy o bardzo starannem i bardzo dodatniem kierownictwie; brak nam jednak w tej sali prac sztuki rysunkowej i malarskiej zastosowanej do różnych przedmiotów przemysłu, brak tu jest widoczny przedmiotów malowanych na drzewie, materyach, porcelanie, które to zajęcie dla uczenic tak zaawansowanych w malarstwie, jak wykazują studya III. i IV. roku, byłoby zupełnie na miejscu i odpowiadałoby kierunkowi szkoły przemysłowej.

Przejdźmy dalej do działów męskich; a poczynając od działu ślusarstwa, kowalstwa i stolarstwa, które urządzone są w jednej sali, skończywszy zaś na dziale malarskim i rzeźbiarskim wszędzie widzimy nadzwyczaj dodatnią pracę uczniów i energiczne kierownictwo profesorów i werkmistrzów.

Dział ślusarstwa i kowalstwa artystycznego świetnie się przedstawia, są tam wykonane przedmioty, które zadziwiają dokładnością, zręcznością i prawdziwie artystycznym smakiem. Lampa stojąca na biurku, wykonana z żelaza kutego, a przedstawiająca motywa kwiatowe, w połączeniu ze światem zwierzęcym, jest arcydziełem sztuki kowalsko-ślusarskiej i cyzelerskiej w obrobieniu wszystkich szczegółów w twardym kruszcu, tak jak je natura pokazuje. Jest to wyrób pod kierownictwem p. werkmistrza Marynika wykonany; toż samo możemy powiedzieć o wszystkich innych przedmiotach w tym dziale wystawionych.

Dział stolarstwa pod kierownictwem pp. werkmistrzów Zaaka i Kaczyńskiego również zdumiewa dokładnością i smakiem artystycznym wykonanych przedmiotów. Dział snycerski wykazuje pewny, a spokojnie idący kierunek nauki rzeźby w drzewie, od najłatwiejszych cięć dłuta aż do wykwintnych płaskorzeźb obrazów. Jest to kierownictwo znanego artysty Rejchana i p. profesora Bełtowskiego.

Dział tokarski wiele pozostawia do życzenia i słabo odpowiednio do innych jest reprezentowany, jest to jednak jeden z działów, który dziś, jako samodzielny, w obec nowego kierunku w sztuce, bardzo małe ma zastosowanie i z tego powodu przydzielony jest jako dodatkowy do działu stolarskiego.

Dział malarstwa dekoracyjnego jest najliczniej co do jakości i ilości wystawionych prac reprezentowany, pomimo, że liczba uczniów na ten dział zapisana, jest stosunkowo o wiele mniejszą niż na inne. Tem więcej godne uznania są prace, które wykonało tych kilkunastu uczniów pod kierownictwem profesorów: Rybkowskiego, Rejchana, Pietscha, Krycińskiego i Kühna, profesorowie ci nie tylko są zajęci działem malarstwa dekoracyjnego, mają inne również działy, jak sala publiczna malarstwa dla pań, kurs wieczorny dla mężczyzn, dział budowlany, rysunek odręczny na działach ślusarskim, stolarskim i rzeźbiarskim; jednem słowem mają główny kierunek artystyczny na wszystkich działach.

Dział rzeźby dekoracyjnej prowadzony przez profesora Wiśniowieckiego i Harasimowicza przedstawia się równie świetnie, jak i oddział malarski, widać tu również umiejętne kierownictwo i trafne zastosowanie sztuki we wszystkich wystawowych okazach pracy. Podziwiamy tę niezmordowaną pracę w ilości i jakości wystawionych dzieł w dziale rzeźby dekoracyjnej prof. Harasimowicza, jak również w dziale malarstwa dekoracyjnego profesora Rybkowskiego, w którym prócz tego podziwiać musimy różnorodność technik od malowideł na gobelinowem płótnie aż do skrobanej techniki Sgraffisso na przygotowanych odpowiednio do tego tablicach. Cóż mamy wreszcie powiedzieć o dziale budowlanym, który przez 5 miesięcy zimowych trwa zaledwie i musi w ciągu tego krótkiego stosunkowo czasu przejść wszystko co do wykształcenia uzdolnionego cieśli lub kamieniarza jest potrzebne; od d. 1 listopada do 1 kwietnia trwa ta niezmordowana praca, a rezultaty jej widzimy w kilku salach wystawione. Ta praca pod kierownictwem profesorów Baeckera, Boguckiego, Mostowskiego, Weissa, Sadłowskiego, z których każdy reprezentuje odrębną gałąź, przy pomocy kilku innych profesorów, z gorączkowym niemal wysiłkiem kształci ludzi uzdolnionych: budowniczych, cieśli, kamieniarzy, których już wielu z tej szkoły istniejącej zaledwie lat 9 wyszło i z pożytkiem dla kraju pracuje.

Śmiało więc możemy życzyć „Szczęść Boże!" nadal w tej pracy, co takie rezultaty wykazać zdoła. Wystawa ostatnia szkoły państwowej przemysłowej, w niczem nie ustępowała wystawom tego rodzaju, urządzanym za granicą w innych, nawet większych i lepiej niż nasze uposażonych zakładach naukowych.

Z Izby sądowej.

(*Krwawe wesele*).

Lwów, dnia 24 września.

Rozprawa karna przeciw Józefowi Szymeczce, oskarżonemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała została wczoraj z powodu niestawienia się świadków, odroczoną.

(*Gwałt publiczny*).

Przed trybunałem orzekającym toczyła się dziś przed południem pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Dzierzyńskiego rozprawa karna przeciw kilkakrotnie już karanemu za zbrodnię gwałtu publicznego i kradzieży Janowi Jacejko, o zbrodnię gwałtu publicznego.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że pogróżkami podpalania zmuszał włościan z Komarowa do udzielania mu jadła i noclegu.

Oskarżenie wnosił adjunkt sądowy p. Lunieneckí.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Jacejkę na 2 lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem co tygodnia i ciemnicą co kwartału.

Oskarżony wyrok przyjął.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa wystawa ogierów w Wiedniu. W czasie od 12—14 października b. r. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowa wystawa ogierów. Program wystawy jest już gotowy, a wszystkich wyjaśnień udziela kancelarya sekretaryatu 6 sekcyi, Wiedeń I., Schauflergasse 6, która zarazem przyjmuje zgłoszenia wystawców.

Zbiór chmielu. Wedle sprawozdania jakie otrzymało c. k. Ministerstwo rolnictwa o zbiorze chmielu do połowy b. m. w Galicyi zbiór, który ukończył się w pierwszych dniach b. m. wyda w przecięciu plon tylko nieco po nad średnią miarę. Jakość produktu ma być przedewszystkiem zadowalająca w okolicach Markuszowy, Kryspinowa, Brodek i Stanisłowczyka. Płacą po 110 do 120 koron za 56 kilogr.

Według dotychczasowych obliczeń wyniesie zbiór chmielu w bieżącym roku w Austro-Węgrzech 290.000 centr., z czego na Galicyę przypada 18.000 centr, Styryę 16.000, Morawy 10.000, Górną Austryę 7.000, Węgry z Siedmiogrodem 8.000 centr. W Niemczech szacują zbiór na 260.000 centr., w obec 420.000 centr w roku zeszłym. Belgia spodziewa sie 90.000, Francya 45.000, Rossya około 30.000, Anglia 600.000 centr., Ameryka taksuje swój zbiór na 230.000 centr. po 50 kg.

Wiedeń, 24 września. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 252·25, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·10, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 2-prc. 79·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93·30, b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. 15.80, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 396.—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 23·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 56·—, Salma 40 zł. m. k. 233·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 280·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394·—.

Wiedeń, 24 września. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień 7·92 do 7·93. Pszenica na wiosnę 8·36 do 8·37. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·03 do 7·04 Żyto na wiosnę 7·31 do 7·32. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·50 do 5·52. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41. Owies na wiosnę 7·28 do 7·29. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·90 do 6·91. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 września. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·76 do 7·77. Pszenica na kwiecień 8·20 do 8·21. Żyto na kwiecień 6·96 do 6·97. Żyto na październik 6·67 do 6·68 Owies na kwiecień 6·87 do 6·88. Owies na październik 6·57 do 6·55. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·12 do 5·14. Kukurudza na maj (1902) 5·11 do 5·12. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 24 września. (Wczorajsza giełda. wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·30. Spirytus —·—.

Paryż, 24 września. Trzyprocentowa renta 100·87. Mąka 27·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·90 do 21·—, *loco* Ołomuniec —·— do —·—, *loco* Berno-Wiedeń —·— do —·—, na paździer.-grudzień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·20 do 41·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. (*Ceny w koronach.*)

Targ zbożowy.

Lwów, 24 września. Waluta koronowa. Cena za 100 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·30 do 6·70, żyto na termina 6·25 do 6·75, owies obroczny stary 6.60 do 6·80, owies na termina nowy 5·80 do 6·30, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·80 do 13·25, lnianka 10·75 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka do —·—, nasienie lniane —·— do

—·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 48·— do 52·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 25·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo 80·— do 100·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.50, waranty —·— do —·—

Usposobienie: Motywy pokrywają chwilowe zapotrzebowania, ruch ograniczony, gdyż producenci zachowują się w rezerwie. — Ceny notują też niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia telegrafują do *Politik*, że dnia 22 b. m. w niedzielę Najj. Pan przyjął na prywatnem posłuchaniu P. Ministra dr. Rezeka, przyczem Monarcha zasięgał informacyi o obecnem położeniu politycznem w Czechach.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Zjazd przemysłowców w Krakowie uchwalił, jak wiadomo, między innemi starać się o ściślejszą inspekcyę szkół przemysłowych w Galicyi. — Postulat ten o tyle już został urzeczywistniony, że Ministerstwo wyznań i oświaty zgodziło się na otwarcie drugiej posady inspektora szkół przemysłowych w Galicyi.

Z Pragi donoszą, że bawiący tam chwilowo Wiceprezydent Izby dep. Rady państwa Prade, na zapytanie jednego z dziennikarzy oświadczył stanowczo, że trwa przy swojej rezygnacyi i że nie przyjmie ewentualnego powtórnego wyboru, pomimo, że prezydent hr. Vetter zachęcał go do ponownego kandydowania, wyrażając przekonanie, iż będzie wybrany znaczną większością głosów.

W Asch (w Czechach) odbyły się w niedzielę dwa wiece katolickie. Zgromadziła się wielka liczba uczestników. Podczas wiecu, kiedy jeden z mowców oświadczył się przeciw Wszechniemcom, jakiś schönereryanin, który dostał się na zgromadzenie, wszczął wielki hałas. O mało co nie przyszło do bójki i tylko taktowi przewodniczącego zgromadzenia należy zawdzięczać, że uspokoiło się wzburzenie.

Jeden z mowców przedstawił się jako socyalista i powiedział, że uważa religię za rzecz prywatną, że jednakże socyaliści wspierać będą katolików w walce przeciwko Wszechniemcom.

Na ulicy przed salą obrad zgromadził się tłum Wszechniemców, chcąc widocznie wywołać awanturę, zgromadzona jednak licznie żandarmerya z wielkim taktem potrafiła temu przeszkodzić.

Jak już wiadomo, w Lubece rozpoczął się w niedzielę walny zjazd niemieckiej socyalnej demokracyi. Zebrało się około 250 delegatów; między tymi z wybitniejszych: pos. Bebel, Auer i Singer. Nadto przybył jako reprezentant swej własnej grupy, Edward Bernstein. Z Wiednia, jako reprezentant parlamentarnej frakcyi socyalistycznej przybył poseł Pernersdorfer, jako zaś reprezentant całego stronnictwa dr. Wiktor Adler. Żywą dyskusyę wywołała kwestya, czy niektóre sprawy mają być traktowane na posiedzeniu poufnem. Wielką większością uchwalono poufne posiedzenie.

Ciekawą sprawę rozpatrywał w tych dniach najwyższy sąd Rzeszy w Lipsku. — Oskarżony był właściciel drukarni i wydawca *Gazety Toruńskiej* p. Sylwester Buszczyński, osądzony w swoim czasie przez Izbę karną w Toruniu. Pan B. wydał książkę, na której treść składały się pieśni polskie, i za to przestępstwo skazany został na miesiąc więzienia. Wiersze w omawianej książce niejednokrotnie były drukowane w Niemczech, a w r. 1864 wiele z nich ukazało się nakładem znanej firmy niemieckiej Brockhausa w Lipsku. Sąd Rzeszy nie uwzględnił protestu oskarżonego, który żądał uchylenia wyroku, a nie uwzględnił na tej podstawie, że o znaczeniu pieśni nietyle decyduje sama treść, ile czas i okoliczności. Z orzeczenia sądu to przedewszystkiem wynika, iż fakt, że te same wiersze były już bezkarnie drukowane w Niemczech, nie jest okolicznością, mogącą wpłynąć choćby tylko na złagodzenie wyroku.

Dowodem — jak wielką uwagę zwraca polityka rossyjska na stosunki do państwa chińskiego jest mianowanie Pawła Lessera, który w Azyi środkowej tak wybornie spełniał swoją misyę, posłem w Pekinie. P. Lesser przybędzie już w dniach najbliższych na miejsce swojego przeznaczenia do stolicy chińskiej. Obrał on niezmiernie uciążliwą i długą drogę przez Mandżuryę a to w celu zapoznania się bliżej z tym krajem zajętym przez Rossyę. Inny funkcyonaryusz rossyjski na terenie azyatyckim gubernator wojenny kraju amurskiego generał Gribski, został w tych dniach przeniesiony za karę do Archangielska. Generała tego poczytują za głównego sprawcę strasznej rzezi spokojnych Chińczyków pod Błagoweszczeńskiem, w której setki bezbronnych, między tymi wiele kobiet i dzieci utraciło życie. Kara spotkała go jednak nie za tę sprawę, co do której zarządzono wprawdzie urzędowe śledztwo, lecz niebawem je umorzono, lecz z powodu, iż nie dostrzegł przygotowań wojennych jakie czynili bokserzy formalnie pod jego bokiem i pozwolił wybuchnąć powstaniu w bezpośredniem sąsiedztwie swojego okręgu wojennego.

Wysoka Porta ogłasza za pośrednictwem „Agence de Constantinople“ komunikat, zaprzeczający rzeziom w Musz. O wycięciu ludności armeńskiej w tem mieście nie może być mowy; tu i ówdzie wydarzyło się kilka zabójstw, skutkiem zamordowania przez Armeńczyków dwóch notablów tureckich. Sułtan, dowiedziawszy się o rozruchach, nakazał telegraficznie przywrócenie porządku i zapewnił o silnem postanowieniu poręczenia poddanym tolerancyi religijnej i opieki.

Z Londynu donoszą do *Kölnische Ztg.* że niezadowolenie opinii angielskiej z powodu przebiegu wypadków na południowo-afrykańskim terenie wojny wzrasta ciągle. Dzienniki krytykują ostro rząd zarzucając mu, że przez źle zrozumianą oszczędność nie ukończył wcześniej nieszczęsnej wojny.

Straszna zbrodnia w Buffalo obudziła w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki silny ruch przeciw anarchizmowi. Przewódca stronnictwa republikańskiego senator Akson oświadczył w rozmowie z jednym z redaktorów, iż kongres zbada gruntownie kwestyę anarchizmu i poczyni ze swej strony wszystko, aby uzyskać odpowiednie ustawy. Najwybitniejsi juryści będą zaproszeni do wspierania radą komisyi prawniczej obu Izb kongresu, której będzie zadaniem wytworzenie skutecznego przeciw anarchizmowi ustawodawstwa, które jednak nie ma wyjść po za ramy konstytucyi. Największa trudność polega na tem, aby przez takie ustawodawstwo nie została ukrócona poręczona konstytucyą wolność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24go września. (*Tel. pryw.*) Z powodu wyboru uzupełniającego do Rady państwa odbędą się już w najbliższych dniach zgromadzenia przedwyborcze.

Kraków, 24 września. (*Tel. pr.*) Nadeszło tu pismo z dyrekcyi funduszu propinacyjnego, zawiadamiające, że fundusz jest gotów udzielić gminie miasta Krakowa pożyczki 1 miliona koron na roboty inwestycyjne, żąda atoli, by Rada miejska dodatkowo uchwaliła, że gmina godzi się na wdrożenie egzekucyi politycznej, zamiast sądowej, w razie zalegania z ratami, lub odsetkami i t. p.

Kraków, 24 września. (*Tel. pr.*) Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciw wspólnikom znanej firmy prowadzącej budowy kolejowe, Karolowi Knezekowi i Janowi Kollerowi, o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywej przysięgi. Przewodniczy starszy radca Wawrausch. Oskarża zastępca Prokuratora Solak. Bronią dr. Rosenblatt i adwokat Jurkiewicz ze Stanisławowa.

Brzeżany, 24 września. Siedmdziesiąt osad Posuchowa zgorzało wczoraj do szczętu.

Wiedeń, 24 września. Wydany do admiralicyi rozkaz, ogłasza nadanie byłemu komendantowi eskadry austro-węgierskiej w Azyi wschodniej, hrabiemu Montecuccoli, orderu Żelaznej Korony II. kl. z dekoracyą wojskową.

Wiedeń, 24 września. Prezes węgierskiego gabinetu Szell i węgierski minister skarbu dr. Lukacs odbyli wczoraj w pałacu węgierskiego ministerstwa konferencyę z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem i P. Ministrem skarbu dr. Boehm-Baverkiem.

Budapeszt, 24 września. Według doniesienia węgierskiego „Biura korespondencyjnego“ prezes gabinetu Szell podczas ostatniego pobytu w Wiedniu konferował z PP. Ministrami hr. Gołuchowskim i dr. Koerberem, a minister skarbu dr. Lukacz z P. Ministrem skarbu dr. Boehm-Bawerkiem.

Poznań, 24 września. (*Tel. pryw.*). Regencye kwidzyńska (Marienwerder) i gdańska wysłały do nauczycieli w zachodnich Prusach poufny okólnik, polecający śledzić polskich księży i donosić, jeśliby który brał udział w agitacyi polskiej, t. j. uczył dzieci po polsku, rozdawał polskie elementarze, gazety i t. p.

Poznań, 24 września (*Tel. pryw.*). Przed Izbą karną w Lesznie toczyć się będzie w przyszłym tygodniu proces przeciw p. Trawińskiemu, oskarżonemu o zohydzanie państwa pruskiego i władz pruskich za pomocą obrazu, wymalowanego na uroczystość strzelecką w Krzywiniu. P. Trawiński, malarz z zawodu wymalował na obchód ten tarczę, przedstawiającą walkę czarnego orła z białym. Prokuratorya tarczę tę skonfiskowała. Akt oskarżenia podnosi, że obraz ten mógł się przyczynić do podburzania przeciw Prusom, bo tarcza miała służyć jako cel do strzałów, a więc uczestnicy obchodu strzelając do niej mieliby do wyboru orła białego i czarnego.

Bytom (Górny Szląsk), 24 września. (*Tel. pryw.*). Na życzenie ks. arcybiskupa wrocławskiego Koppa nie umieszczono polskich napisów, lecz wyłącznie niemieckie na bramie tryumfalnej zbudowanej z okazyi przybycia jego na uroczystość poświęcenia kościoła w Hajdukach. Wywołało to powszechne niezadowolenie.

Wrocław, 24 września. (*Tel. pryw.*) Na życzenie landrata przesiedliły władze duchowne ks. proboszcza Weinholda z Libenthal na Górnym Szląsku do Wrocławia. Między duchowieństwem panuje rozgoryczenie, że władza świecka wywiera taki wpływ na wewnętrzne sprawy hierarchii kościelnej.

Toruń, 24 września. (*Tel. pryw.*). Policya odbyła rewizyę w tutejszej redakcyi *Gazety Toruńskiej*; poszukiwanego artykułu nie znaleziono.

Berlin, 24 września. Jak dzienniki wieczorne donoszą, aresztowano redaktora anarchistycznego pisma *Neues Leben*, Ottona Pancera. Numer dziennika z artykułem o zamachu na Mac Kinleya skonfiskowano.

Kilonia, 24 września. Carstwo wyjechali stąd dzisiaj.

Rominten, 24 września. Cesarz niemiecki udał się wczoraj po południu w mundurze swego rossyjskiego pułku grenadyerów do miasteczka nadgranicznego Wystyten w Królestwie Polskiem w gubernii suwalskiej, które 26 sierpnia b. r. zostało zniszczone pożarem. Cesarz wygłosił przemowę do ludności, w której oznajmił, że cesarz rossyjski słyszał o ich nieszczęściu i przez usta niemieckiego cesarza wyraża „im swoje spółczucie“. „Cesarz rossyjski za mojem pośrednictwem — rzekł cesarz — przesyła 5000 rubli Z tego widzicie jak dobre jego serce spółczuje ze swoimi poddanymi, chociażby mieszkali najdalej. Wdzięczności waszej dacie teraz wyraz słowami: „Na zdorowje jewo weliczestwa Gosudarya imperatora Nikołaja I. Hurra!“

Moskwa, 24 września. Według nowszych doniesień podczas katastrofy kolejowej pod Szilową odniosło rany 53 rezerwistów, z tych 4 ciężkie.

Fredensborg, 24 września. Przybył tu naczelny komisarz Krety, książę Jerzy grecki.

Belgrad, 24 września. Dziennik urzędowy ogłasza zwołanie skupczyny na dzień 1 października.

Belgrad, 24 września. Z okazyi rocznicy urodzin królowej Dragi odprawiono w całym kraju uroczyste nabożeństwa.

Cetynia, 24 września. Na jeziorze Skutari w pobliżu tureckiej miejscowości Strebecz, dano kilka strzałów do okrętu, będącego własnością księcia Mikołaja czarnogórskiego. Strzały chybiły. Stwierdzono, że była to zasadzka. Rząd czarnogórski wniósł do Porty protest z powodu tego zajścia.

Haga, 24 września. Nowy prezydent ministrów Kuyper konferował z delegatami Boerów Fisherem, Wesselsem i Wolmaransem. Zapewniają, że celem konferencyi było oficyalne poznanie się nowego szefa gabinetu z reprezentantami Transvaalu. Co się tyczy ich prośby, wystosowanej do stałej rady administracyjnej międzynarodowego sądu rozjemczego o wprowadzenie takiegoż sądu dla sprawy południowo-afrykańskiej, to w kołach poinformowanych sądzą, że rada uzna się nie kompetentną w tej sprawie.

Kallundborg, 24 września. W pożarze tutejszych składów drzewa nikt z ludzi, jak się zdaje, nie utracił życia. Szkodę obliczają na miliony.

Kallundborg (na Zelandyi), 24 września. W tartaku i w składzie drzewa tutejszej spółki akcyjnej dla handlu drzewa wybuchł wczoraj w południe pożar, który wskutek silnego wiatru ogarnął i miasto; kilka domów spłonęło, telegraf i telefon i połączenie kolejowe przerwane, albowiem dworzec także stoi w płomieniach.

Konstantynopol, 24 września. W Smyrnie zaszedł podejrzany wypadek zasłabnięcia, wśród objawów dżumy.

Londyn, 24 września. Z Chicago donoszą, że aresztowanych anarchistów wczoraj wypuszczono z powodu braku dowodów winy.

Monaster (Münster), 24 września. Jeden z członków orszaku ks. Czuna przybył tu, aby z jego polecenia złożyć wieniec na grobie zamordowanego w Pekinie posła niemieckiego, br. Kettelera.

Proces przeciw mordercy Mac-Kinleya.

Buffalo, 24 września. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw mordercy prezydenta Mac Kinleya, Czolgoszowi. Z tego powodu budynek sądowy obstawiony jest wojskiem i policyą i silnie strzeżony. Do środka puszczają tylko tych, którzy mają osobne karty wstępu. Czolgosza przyprowadzono z więzienia do gmachu sądowego przez podziemne przejście, znajdujące się pod ulicą. Jeden z obrońców oskarżonego zaznaczył przed rozpoczęciem rozprawy, że głównem zadaniem obrony jest dopilnować, aby wszystkie przepisy ustawy były ściśle przestrzegane. Zresztą obrona ma głównie na tem się opierać, że oskarżony działał w przystępie obłędu. W toku rozprawy podniósł obrońca Dailar, że rana zadana postrzałem nie musiała koniecznie spowodować śmierci, że raczej właściwą przyczyną zgonu jest zapalenie i komplikacye przy tylnej części żołądka, spowodowane wchłonięciem płynów septycznyh.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 24 września. *Times* donosi z Szangaju pod datą wczojrajszą: Wiadomości o nędzy, jaka zapanowała wskutek powodzi na obszarze Jangtse brzmią przerażająco. Według doniesień tych dziesięć milionów ludzi znajduje się w najokropniejszej nędzy.

Londyn, 24 września. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu: W całem mieście panuje od czasu wymarszu wojsk międzynarodowych spokój. Wojska Juanszekaja utrzymują porządek. Ludność jest w obec cudzoziemców przychylnie usposobioną.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 24 września. Lord Kitchener donosi z Pretoryi pod dniem 22 b. m.: Pułkownik Wiliams zabrał wczoraj oddział Boerów złożony z 50 ludzi do niewoli wraz z konwojem pułk. Belsona. Generał Kreutzinger chciał przekroczyć rzekę Oranie i zaatakować obóz Boerów pod Lovatem. Zamiar ten jednak nie powiódł się. Anglicy odnieśli znaczne straty. Boerowie zabrali jedno działo, które Anglicy później odebrali.

Durban, 24 września. Bootha na czele 1500 ludzi znajduje się w marszu z Ermels do Zulu.

Kapstadt, 24 września. Przybył do Simonstown krążownik „Barraconta“. Wszystkie wojska będące do dyspozycyi pracują nad ufortyfikowaniem zatoki Mossel (u wybrzeża kraju Przylądkowego nad oceanem Indyjskim).

Bermuda, 24 września. Trzech Boerów, między nimi siostrzeniec Jouberta uciekło z tutejszego więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 września 1901. — **Zamknięcie giełdy** (*Schlusscource*). **Godz. 2 min. 30** **Akcye austryackiego Zakładu kredyt.** 612 50, **Akcye węgierskiego Zakładu kredyt.** 618·—, **Akcye Anglobanku** 260·—, **Akcye Unionbanku** 508·50, **Akcye Länderbanku** 379·—, **Akcye Bankvereinu** 424·—, **Akcye Bodencredit** 828·—, **Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego** 530·—, **Akcye Kolei państwowych** 609 50, **Akcye Kolei Południowej** 80·—, **Akcye Tramway** *A)* 230·—, **Akcye Tramway** *B)* 224·—, **Akcye Kolei Elbethal** 454·—, **Akcye Kolei Północnej** —·—, **Akcye Kolei Czerniowieckiej** —·—, **Akcye Alpiny** 336·50, **Akcye Rima Muranyi** 416·—, **Akcye Praskiego Towarzystwa żel.** 1430·—, **Akcye Fabryki broni** 244·—, **Akcye Tureckie tytoniowe** 275·—, **Obligacye węgierskiej indemnizacyi** 92·—, **Renta majowa** 98·50, **Austryacka Renta koronowa** 95·55, **Węgierska Renta koron.** 92·45, 56 l **Listy Tow. kredytowego ziem.** 90·75, 4 prc. **Listy Banku krajowego** 92·—, 4 i pół prc. **Listy Banku krajowego** 99·30, 4 prc **Listy Banku hipotecznego** 89·50, 4 i pół prc. **Listy Banku hipotecznego** 97·35, 5 prc. **Listy Banku hipotecznego** 109·50, 4-prc. **Galic. Obligacye propinacyjne** 96·55. — 4-prc. **Gal. pożyczka kraj. z r. 1893** 92·65. **Gal. pożyczka miasta Lwowa** 87·75, **Losy tureckie** 93·75, **Marki** 117·15, **Ruble** 253·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc wrzesień.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24. września 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. St. ks. Jabłonowski z Bursztyna, F. hr. Poletyło z Łopatyna, Br. J. Bibra, z Wiednia, Br. J. Lazarini z Monasterzysk, J. hr. Młodecki z Monasterzysk, N. hr. Potocka z Zatora, J. Bogdanowicz z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	536	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	522	—	532	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	70	91	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	76	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. września 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98 35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.75	139 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 —	170.80
„ „ 1864 po 100 zł.	213.—	215.—
„ „ 1864 po 50 zł.	213.—	215.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.85	119.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.55	95.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	488.—	490.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.—	120.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.20	430.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 10	97.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 40	118.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.45	92.65
Węg. oblig. prep. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.—	145.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176 —	177.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	176.—	177.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 90	92 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	256.75	258 75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.25	106 25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96 80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	82.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	252 25	254 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243.50	245.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98 35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	90.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.30	101.65
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.70
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 —	99.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.45	99.45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.80	99.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.45	86.45
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 30	94.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.70	106.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 40	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.90	16.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	156.—	159.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.50	79.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	66.—
Palffy 40 zł. mk.	165 50	175 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.—	48 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	56.—	59.50
Salma 40 zł. mk.	234.—	244.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St Genois 40 zł. mk.	270.—	280 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	259 75	260 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2413.—	2414 —
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	622.—	624 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	—.—	—.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	387 —	388 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1622.—	1632 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	512.—	514.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	250 —	251.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.—	265 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	379.—	381.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5490.—	5510 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	523.—	527.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	393.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.30	96 30
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	418 —	420 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	754.—	760.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675.—	685 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	910 —	920 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	344.50	345.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1445.—	1455.—
Schodnicy 500 kor.	1155.—	1175 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	424 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239 40
Paryż za 100 franków	94 82½	94 92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.45
Włoskie banki	91.60	91.75
Francuskie banki	94 92½	95.02½
Szwajcarskie banki	94.92½	95.02½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11 38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.01	19.03
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	91 65	91.75
Ruble	2 52¼	2 53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 231/1 (20) [7419 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym następujące effekta od przeszło 30 lat nie powzięte znajdują się w przechowaniu:

1. masa spadkowa Juliana Domkowicza z Skawiny książeczka kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 15039 na 32 kor. 32 hal według tut. sąd. polecenia z 5. kwietnia 1870 l. 370.

2. masa spadkowa Teresy Kordasińskiej książeczka kasy Oszczędności w Wieliczce Nr. 2616 na 672 Kor. 75 hal. wedle ts. polecenia z 20 lutego 1864 l. 2302.

3. masa niewiadoma książeczka kasy Oszczędności Kraków Nr. 20643 na 7 koron 8 hal. wedle ts. polecenia z 2. listopada 1866 l 3218.

4. masa niewiadoma w gotówce 39 h. według ts. polecenia z dnia 9 października 1882.

5. nasa niewiadoma fenigi pruskie wartości 1 kor. wedle ts. polecenia z 4. kwietnia 1872.

6. masa spadkowa Tymolina Tokarzewskiego moneta tj. 20. groszówka niklowa wartości 20 hal. wedle ts. polecenia z 1. października 1867 l. 2697.

7. masa spadkowa Macieja Wiatraka z Swoszowic książeczka kasy Oszczędności K a ków Nr. 15034 na 20 kor. 30 hal. według polecenia z 22. stycznia 1875 l. 222.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsco pobytu właścicieli lub tychże prawnych zastępców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej po odbiór się zgłosili z dokumentami potrzebnymi, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie powyższego terminu depozyty rzeczone zostaną uznane za przepadłe i Skarbowi Państwa oddane.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 29. sierpnia 1901.

L cz. Prez. 1345 18 P/1 [7805 3—3]

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej, dnia 27. listopada 1901 rozpoczynającej się IV. kadencyi sądów przysięgłych dla c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach Willibalda Prussnigga, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Przewodniczącym, zaś c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga i c. k radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Karola Czerneckiego i Tytusa Siengalewicza, zastępca przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 13. września 1901.

L. cz. T. 11/1 (5) [7510 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, wzywa edyktem posiadacza 1) książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 215 na 4100 kor., na imię Rozalii Polakiewicz opiewającej, tudzież 2) książeczki wkładkowej Spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu spółki zarejestr. z nieogran. poręką Nr. fol. 275 na imię Rozalii Polakiewicz wydanej na kwotę 1360 kor. w kapitale opiewającej, aby takowe w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swoje do takowych wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładkowe na ponowne żądanie podającej uznane zostaną za pozbawione mocy prawnej.

Rzeszów, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. A. 397,99 (15) [7446 3—3]

Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że ks Józef Tyll, rz. kat. proboszcz zmarł dnia 16. listopada 1899 we Lwowie i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Bóbrka 4. maja 1898 które tusądową uchwałą z dnia 30. grudnia 1899 l. cz. A. 397/99 (5) za kodycyl uznanem zostało.

Gdy miejsce pobytu N. (niewiadomego i imienia) Tylla brata stryjecznego zmarłego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Szlęzakiem w Kołaczycach.

Bóbrka, dnia 21. czerwca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Nr. 5704. [7776]

Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten / Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się							für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia			Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet beträgt / Obok podana potrzeba na 12 właściwie miesiące obliczona wynosi		Vadium für Artikel / poręczne za artykuł		Anmerkung / Uwaga
am / dnia		Im Amtslocale / w urzędzie	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurenz-Orten / z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / do	bis / do	täglich — dziennie: Brot chleb à 840 Gramm — Gramów, Portionen — Porcyj, für garnison. Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehr-Körper / dla garnizonowego wojska, wojskowego zakładu, izolowanych osób i obrony krajowej	Hafer — owies à 4200	Hafer — owies à 840	Brot / chleb: Portion. / Porcyj	Hafer / owies: Metr. Cent. / cetnar. metr.	Brot / chleb: Kronen / Koron	Hafer / owies: Kronen / Koron	
11.	October 1901 um 9 Uhr Vormittags (Bahnzeit) / października 1901 r. o godzinie 9-tej przed południem (czas kolejowy)	des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Przemyśl / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyślu	Sanok		1-ten Jänner 1902. — 1-go stycznia 1902.	31-ten Dezember 1902. — 31. grudnia 1902.	620	17	—	226300	269	1400	160	Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar: a) Einen etwaigen Mehrbedarf bis zu 25% des Erfordernisses für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper; b) das Erfordernis, für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve, und Landwehrmänner und den Bedarf für die zur Uebung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde; c) den Bedarf füz Durchmärsche (nach Art. IV. A—a) des Bedingnis-Heftes vom 12. September 1901; d) die Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebür; e) den Mahrbedarf wärend der im Jahre 1902 in der Arendierungsstation zum Zwecke der Uebung etwa stattfinden den Truppen-Concentrierungen; f) den Mehrbedarf infolge eventueller Dislocations-Aenderungen. Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie: a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzeby dla koni, które z prywatnego użycia do ćwiczeń wojskowych przychodzą; c) potrzebę dla przemarszu podług art A—a zeszytu warunkowego z dnia 12. września 1901 r.; d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy; e) w danym razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w roku 1902 do ćwiczeń; f) względnie większa ilość wskutek możliwych zmian w dyslokacyi.
9.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Gródek / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Gródku	Krakowiec	Gnojnica			158	151	—	57670	2314	460	1760	
			Hruszów				320	315	—	116800	4828	800	3500	
			Jaworow	Szkło			177	157	—	64605	2407	460	1800	
15.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu	Doliny-Żuków				287	294	16	104800	4560	700	3100	
			Lubaczów				340	—	—	124100	—	800	—	
			Nisko				360	—	—	131400	—	1400	—	
			Radymno				680	315	—	248200	4830	1600	3000	
			Żołynia				140	147	8	51100	2280	400	1500	
2.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Rzeszowie	Dębica	Wisłoka-Brücken-Kasserne			932	—	—	340180	—	1600	—	
			Głogów				162	147	—	59130	2253	300	1200	
			Kolbuszowa				162	147	—	59130	2253	300	1200	

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Aubote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht bekannte Unternehmer hat zu veranlassen, dass über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens ein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beigebracht werde.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind für die protocollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, für Geschäfts-Leute, die eine protocollierte Firma nicht führen, die nach dem Wohnorte zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft berufen.

2. Die Offerte müssen längstens bis zu der festgesetzeten Stunde am Verhandlungstage bei der Verhandlugsstelle einlangen.

Der Hafer ist nach Portionen à 4200 g. zu offerieren.

Nachtäglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte mit einem Impegno von weniger als 14 Tagen werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des öst. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezificiert sein.

3. Gemeinden, landwirtschaftliche Vereine uud Producenten sind vom Erlage eines Vadiums und einer Cautions befreit.

4. Brot und Hafer ist fünftägig abzugeben.

Haferfassungen auf 10 Tage können nur dann zugestanden werden, wenn dies ohne Kosten für das Militär-Ärar thunlich u. die fassende Truppe damit einverstanden ist.

Dieses Zugeständis kann jeder Zeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatorem dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, im anderen Falle müssten die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden. selbt wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichung „ab Depot", loco „Bäckerei" u. s. w. enthalten ist. Der Arendator in Dębica hat Brot und Hafer den in der Wisłoka-Brücken-Kaserne bequartierten Truppen ohne besondere Vergütung zuzuführen.

6. Die Reserve-Vorräthe an Brothbackmehl und Hafer sind für Arendierungsperiode in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Die Consumtion dieses Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Der Heeresverwalt ng steht es frei, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe auch in einer anderen Station beizuziehen.

Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackegewicht zu ergänzen. Die Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von 1 Kronen per Stück und Arendierungsperiode vorgeliehen.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau und Rzeszów eingesehen werden, wo die für die Verhandlungen in je zwei gleich lautenden Parien vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 12. September 1901 zu Jedermanns Einsicht aufliegen.

Daselbst können auch die Bedingnis-Hefte gegen Erlag von fünfzigsechs (56) Hellern, ferner Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden. Jedes Offert muss unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i zamożności nie dawniejsze nad dwa miesiące.

Do wystawienia takich świadectw, dla protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

2. Oferty mają być oddane najpóźniej do godziny 9. przed południem.

Owies ma się oferować w porcyach a 4200 g.

Póżniej lub drogą telegrawiczną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni nie będą uwzględnione.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego, co do przyjęcie ich ofert, jak zanacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy, towarzystwa gospodarcze i producentów zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi.

4. Chleb i owies mają być co pięć dni oddane.

Rozciągnięcie terminu na 10 dni co do fasowania owsa może być tylko wtenczas pozwolonem, jeżeliby to miało nastąpić bez kosztów dla skarbu wojskowego i fasujący oddział na to się zgadzał. To pozwolenie może być jednak każdego czasu cofnięte, bez prawa dla dzierżawców domagania się odszkodowania za to.

5. Magazyny dzierzawców nie śmią od koszar fasujących oddziałów ponad 1·9 kilometrów być oddalone, bo w przeciwnym razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawio-oddziałowi, chociażby w ofercie lub rozporządzeniu było powiedziane „loko Beckerei" ab Depot" i t. d. Arendator w Dębicy jest obowiązany chleb i owies dla oddziałów pokwaterowanych w kasarni przy moście na Wisłoce bez wynagrodzenia dowieść.

6. Zapasy rezerwowe mają być na czas dzierżawy w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktowej utrzymywane.

Spotrzebowanie zapasu rezerwowego nastąpi w ostatnich trzech miesiącach kontraktu.

7. Zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Chleb ma się piec w bochenkach podłużnych i w wypieczonym stanie 1400 g. ważyć. Potrzebne ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojskowych za opłatą jednej (1) korony za ciężarek i rok wypożyczyć.

9, Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Gródku, Jarosławiu i Rzeszowie gdzie się znajdują w dwóch równo brzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 12. września 1901.

Tamże mogą być także wydane zeszyty warunkowe za złożeniem pięćdziesięciusześciu (56) halerów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie. Każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

10. Jeder Offerent muss im Offerte erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes vom 12. September 1901 unterwirft.

11. Die Forderung besonderer Preise für den Fall der Inanspruchnahme des Reservevorrathes ist unzulässig.

Die Abgabe von ärarischen Regie-Vorräthen oder von gekündigten Arendierungs-Reserve Vorräthen zu Beginn der Arendierungsperiode begründet nicht den Anspruch auf eine Herabminderung des Quantums der zu unterhaltenden Reserve-Vorräthe.

13. Auf die Bestimmungen des Artikels X. Absatz 4, des Bedingnisheftes, betreffend die Zufuhr von Naturalien in die Concurrenzorte wird aufmerksam gemacht.

14. Die Bezahlung erfolgt in der Regel durch die Postsparcassa. Nähere Bestimmungen enthält Artikel XIX. des Bedingnisheftes.

Przemyśl, am 12. September 1901.

Von der k. und k. Intendanz des 10. Corps.

10. Każdy oferent ma w ofercie oświadczyć, że podaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 12. września 1901.

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rozerwowego zapasu nie jest dozwolonem.

12. Odstawa zapasów skarbowych albo wypowiedzianych rezerwowych zapasów dzierżawców przy początku dzierżawy nie uwalnia od utrzymywania całej ilości rezewowego zapasu

13. Na przepisy artykułu X. wiersz 4, zeszytu warunkowego o dostawie żywności w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

14. Zapłata następuje w regule w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe szczegóły są zawarte w artykule XIX. zeszytu waruunkowego.

Przemyśl, dnia 12. września 1901.

Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

1 Krone Stempel | Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offerts - Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5704 vom 12. September 1901 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller,

1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . h. Sage! . . . . Heller,

auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1902 abgeben, die **Durchmarsch-Verpflegung** nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . . Kronen bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, wenn ich dieses unterliesse, soll die Heeres-Verwaltung berechtigt sein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbaren, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 12. September 1901 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der . . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct an . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . ten . . . . 1901.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung dieses Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung Nr. 5704 vom 12. September 1901 zur Verhandlung am . . . . . ten October 1901.

G. Z. E. 879/1 (3) [7782 3—3]

Versteigerungsedict.

Am 21. October 1901 Vormittags 9 Uhr findet bei dem hiesige Gerichte, Zimmer 5, die Versteigerung der Grundbuchskörper Nr. 410, 485 und 363 in Mogielnica, sammt Zubehör statt.

Das Grundbuchskörper Nr. 410 ist sammt Zubehör auf 760 Kr., das Nr. 485 auf 710 Kr., das Nr. 363 auf 280 Kr.

Das geringste Gebot, unter welchem das Verkauf nicht statt, findet beträgt ad Nr. 410 — 506 Kr. 66 hel., ad Nr. 485 — 473 Kr. 33 hel., ad Nr. 363 — 186 Kr. 66 hel.

Die Versteigerungsbedingungen und andere auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von dem Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5 während der Geschäfstsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.
Budzanów, am 9. September 1901.

L. cz. E. 638/1 (3) [7658 3—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Friedberga, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 287 gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2837 kor. 29 hal., przynależności zaś na 275 kor.

Najniższa cena wynosi 1891 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 492/00 (10) [7705 3—3]

Dnia 16. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya a) całej realności lwh. 44, b) całej lwh. 868 ks. gr. gm. Muszyna, Wincentego i Zofii małż. Smotczyńskich własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 3070 kor., b) na 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 2050 kor., wadyum 370 kor., ad b) oferta 600 kor., wadyum 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć może każdy, podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1603/1 (4) [7794 3—3]

Dnia 15. października 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 711 i 752 ks. gr. gminy kat. Wołczkowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 711 gm. Wołczkowce na 1177 kor. 70 hal., b) realność objęta lwh. 752 gm. Wołczkowce na 488 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 785 kor. 14 hal., ad b) 192 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. września 1901.

L. cz. E. 1570/1 (6) [7834 3—3]

Dnia 4. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya gruntów lwh. 196 i połowy domu z gruntami lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Laszki murowane objętych, Ilka Marszałka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: grunta objęte lwh. 196 na 3550 kor., zaś połowa realności objętej lwh. 9 wraz z przynależnościami na kwotę 400 kor.

Najniższa cena realności objętej lwh. 196 wynosi 2366 kor., zaś połowy realności lwh. 9 kwotę 215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

Zl. 918/1 [7558 2—3]

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses der k. k General Direction der Tabak Regie in Wien vom 6. September 1901 Zl. 27.302 wird wegen Sicherstellung der Verfrachtung der Tabak Gefällsgüter und des leeren Geschirres für das Jahr 1902 und für die Wegestrecke ab Magazin der k. k. Staatsbahn in Stanislau an das k. k. Tabak Verschleiss Magazin in Stanislau und umgekehrt, eine schriftliche Verhandlung ausgeschrieben.

Das Sporco Gewicht der zuverführenden Gefällsgüter wird auf beiläufige Menge von 590.000 kg. angenommen.

Für das mehr beziehungsweise weniger Gewicht übernimmt das k. k. Aerar keine Haftung.

Offerten welche leserlich geschrieben, mit 1 Kr. Stempelmarke, eigenhändigen Unterschrift unter Angabe der Beschäftigung und des Wohnsitzes des Offerenten zu ersehen ist, sind längstens bis 9. October 1901 4 Uhr Nachmittags belegt mit einer Vadialquittung in geschlossen Couverts bei dem k. k. Tabak Verschleis Magazine in Stanislau einzubringen.

Das bei dem k. k. Hauptsteueramte in Stanislau zu erlegenden Vadium beträgt 5% des angebotenen Frachtsetzes berechnet nach der Menge der zuverführenden Gefällsgüter.

Die ausführliche Kundmachung erliegt beim k. k. Tabak Verschleiss Magazine in Stanislau zur Jedermans-Einsicht offen.

K. k. Tabak Verschleiss Magazin.
Stanislau, am 12. September 1901.

Zl. 6179 [7664 1—2]

A V I S O.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für den Bedarf der Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, sowie für die Militär-Verpflegs Filial-Magazine in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu Zuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol, Żółkiew und Zborów.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 218 von 22. September 1901 zu ersehen.

Intendanz des k. und k. 11 Corps.
Lemberg, am 12. September 1901.

L. 973 [7634]

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8 października 1901 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1902 a mianowicie:

240 sztuk 24 cm. grube 6. 6m. długie jodłowe kije,

300 sztuk 16 cm. grube 6.6 m. długie jodłowe kije,

300 sztuk 8—10 cm. grube 6.6 m. długie jodłowe kije,

50 sztuk 6—8 cm grube 6 6 m. długie jodłowe żerdki,

250 sztuk 12 cm. grube 20—24 szer. 6.6 długie jodłowe płazy.

Oferty należycie sporządzone i zapieczętowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczne 200 kor. z podaniem ceny za każdy materyał cyframi i literami wypisanej oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowem się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwandras na 12, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarnego.
Bochnia, dnia 13. września 1901.

L. cz. E. 1327/1 (4) [7934]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya I.) realności objętej whl. 399/2 gm. Kossów, wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 skrzydeł okien wewnętrznych, 4 kluczy i 4 drzwi z drzewa dębowego żelazną blachą okrytych, II.) realności objętej whl. 531 gminy Kossów, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednych drzwi z drzewa dębowego blachą żelazną okrytych.

Nieruchomość ad I), wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.200 kor., przynależności zaś na 142 kor., nieruchomość ad II.) na 1800 kor., przynależności zaś na 20 koron.

Najniższa cena I.) realności objętej lwh. 399/2 wraz z przynależnościami wynosi 5171 kor., II.) realności lwh. 531 wraz z przynależnością 910 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. E. 27/1 (3) [7902]

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dra Zakrzewskiego, odbędzie się dnia 22. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya realności lwh. 39 ks. gr. Brzesko i połowy realności lwh. 53 i całej lwh. 88 ks. gr. gm. kat. Grądy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 39 Brzesko na 21.301 kor. 38 hal., lwh. 88 gm. kat. Grądy na kwotę 13.003 kor. 25 hal., zaś połowa realności lwh. 53 gm. Grady na 2231 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 39 Brzesko 14.200 kor 92 hal., co do realności lwh. 88 gm. kat. Grądy 8668 kor. 84 hal., zaś co do połowy realności lwh. 53 gm. Grądy 1487 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjnej i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 16. lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 8/1 (1) [7804 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jakóba Osterjunga właściciela składu sukna w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie p. Feliksa Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Salomona Garfeina w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. października 1901, godz. 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. listopada 1901, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16. grudnia 1901 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. września 1901.

L. cz. S. 4, 5, 6, 7/1 (1) [7926 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku „Jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Elias Ochs, M. Rendelstein & H. Giensberg, handel drzewa i export desek na skrzynie" po niemiecku „Elias Ochs, M. Rendelstein & H. Ginsberg, Holzhandlung und Kistenbretter Export-Geschäft" ze siedzibą w Podwołoczyskach, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Eliasza Ochsa i Mojżesza Rendelsteina, kupców i właścicieli realności w Tarnopolu zamieszkałych i Herza Ginsberga, kupca i właściciela realności w Podwołoczyskach zamieszkałego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. p. Teodora Eichla w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Steinhardta, adw. kraj, w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi. wyznaczonej na dzień 2. października 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 15, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 7. grudnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. grudnia 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 20. września 1901.

Konkursa.

L. 5237 [7889 1—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czerniechowie.

Do okręgu tego należą gminy:

1. Czerniechów	7. Jankowice
2. Hladki	8. Zarudzie
3. Horodyszcze	9. Obarzańce
4. Pleskowce	10. Ihrowica
5. Nosowce	11. Mszanice
6. Małaszowce	12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązanym jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej posady wynosi 1000 kor. i 600 kor. ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 15. października b. r.

Do podań dołączyć należy:

1) metrykę urodzenia, na dowód że petent nie przekroczył 40 lat życia.

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3 świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego.

4. świadectwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki lekarskiej i

5. dowód, że petent ma prawo obywatelstwa austryackiego i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnopol, dnia 19. września 1901

L. 95.433/II. a [7802 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Psarach.

Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17. września 1901.

L. 95106/II a [7891 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chorzelowie z ryczałtem 378 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15. września 1901.

L. Prez. 388/1 (14) [7930 1—3]

Konkurs.

C. k. sąd powiatowy w Gródku przyjmie 1. października 1901 dwóch rutynowanych dyetaryszów z płacą miesięczną 60 i 54 kor.

Gródek, dnia 19. września 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 192.1 (2) [7950]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 18 часописи: „Воля" з дня 15. вересня 1901 під написею: 1) „По виборах" в уступах від слів „Шляхта тріюмфує" до „знаменито" дальше від слів „Квятковский краде" до „дочислює ся" і від слів „Ach Łotry" до „trzasł", 2) „Хто з чого жиє" в уступі від слів „А як вам хто скаже" до „працею других", 3) „В обороні сьвятої власности" в уступі від слів „Каналія тота" до кінця, 4) „Намістник і краєвий маршалок" в уступі від слів „Замість явного" до „хитрий як лис" і 5) „Перевчили" в уступі від слів „Таке сталося" до „перевчила", містить в собі знамена провини з §§. 300, 302 і 305 зак. кар. як також з арт. IV. зак. з 17. грудня 1862 ч. 8 Д з. к. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня заборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. вересня 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5241 [7847 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W skutek promocyi Najprzewielebniejszego Ks. Dra Leona Wałęgi na Biskupstwo w Tarnowie, oprożniona została w kapitule katedralnej ob. łać. we Lwowie jedna kanonia. Prawo na tę kanonię przypada teraz na najbliższych krewnych męskich ś. p. Władysława Zaleskiego, zrodzonego z Dominika Zaleskiego, podczaszego Latyczewskiego i tegoż małżonki Barbary Kochanowskiej, ewentualnie na dalszych krewnych męskich, pochodzących z Saryuszow Zalewskich herbu Jelita z województwa Sieradzkiego. Jeżeli ród ten liczy obecnie więcej potomków męskich, w takim razie prawo prezentowania wykonane być może tylko przez dwóch wiekiem najstarszych członków tegoż rodu.

W roku 1781 wykonywali prawo prezentowania z tytułu fundacyi ś. p ks. Zaleskiego Władysława, Wincenty i Sebastyan Saryusze Zalescy, jako najstarsi wiekiem z tego rodu.

Podając to do ogólnej wiadomości wzywa się interesowanych, żeby w terminie do 30. listopada 1901 zgłosili się do Ordynaryatu Arcybiskupiego ob. łać. we Lwowie i przedłożyli potrzebne dokumenta dowodzące jako im rzeczywiście przysługuje prawo prezentowania na wspomnianą na wstępie kanonię. Gdyby w tymże terminie potrzebne dokumenta złożone nie zostały, lub niedostatecznemi się okazały, nastąpi obsadzenie tej kanonii w sposób prawem przepisany.

Od Ordynaryatu Arcybiskupiego ob. łać.
We Lwowie, dnia 18. września 1901.

L. cz. C II. 81/1 (9) [7824 2—3]

Przeciw Nachmanowi Schrage z Chołojowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Józefa Jankowskiego pozew o 240 koron. Audyencya do rozprawy wyznaczoną została na 30. września 1901 o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Nachmana Schrage, ustanawia się p. Izaka Rosenberga w Chołojowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 6. września 1901.

L. cz. Prez. 1864/18 P./1 [7808 2—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla czwartej zwyczajnej dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego, Włodzimierza Janowskiego, Ferdynanda Tomka, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 17. września 1901.

L. 9544 [7851 1—3]

OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Franciszek Horak mianowany c k. Notaryuszem w Andrychowie po wykonaniu w dniu 18. września 1901 przysięgi dla c. k. notaryuszów przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 18. września 1901.

L. cz. C. 172/1 (1) [7906]

Przeciw Marcie Klimczyk, Hance Kohajkiewicz i Julii Kohajkiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Rozalię Bożyk zam. Świta przez dra M. Jabłońskiego, adw. kraj. we Lwowie pozew o uznanie prawa własności 5/8 części realności etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. października 1901 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Marty Klimczyk, Hanki Kohajkiewicz i Julii Kohajkiewicz, ustanawia się p. dra Abrahama Wiesenberga c. k. notaryusza w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 15. września 1901.

L. cz C. III. 76/1 (1) [7913]

Przeciw Józefowi Brudniakowi i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Piotra Brudniaka pozew o intabulacyę prawa własności.

Na podstawie pozwu z dnia 18. września 1901 wyznaczono rozprawę na dzień 4. października 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Brudniaka, ustanawia się p. Józefa Goldberga w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Brudniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 20. września 1901.

L. cz. C. I. 229/1 (1) [7793]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Józefa Müllera spadkobierców, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Arziela Friedmana, kupca w Skałacie pozew o zapłacenie 680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. września 1901 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw tej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. Moritza Eichenkatza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 12. września 1901.

L. cz. C. II. 222/1 (1) [7929]

Przeciw Rochowi Klimczakowi, którego miejsce pobytu w Ameryce niewiadome, wniósł skargę o 860 kor. Michał Topor z Mędrzechowa.

Rozprawę wyznaczono na 15. października 1901 w tut. sądzie.

Kuratorem dla pozwanego, którego praw ma bronić aż do zgłoszenia się jego ustanowiono Marcina Kiszkę z Kupienina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, 9. września 1901.

L. 508

Ogłoszenie konkursu.

W Zakładzie sierót i ubogich Fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest wolną posada kierownika ośmiu warsztatów z poborami 2000 koron rocznej płacy, odpowiedniem pomieszkaniem. ogrodem i opałem.

Po roku zadawalającej pracy może nastąpić stabilizacya z prawem do pięcioleci i emerytury.

Od kandydata wymaga się technicznego wykształcenia tak teoretycznego jak i praktycznego.

Podania należycie udokumentowane z curriculum vitae wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi na ręce Dyrekcyi w Drohowyżu, poczta Mikołajów nad Dniestrem najdalej do 1 grudnia b. r.

W Drohowyżu, 18 września 1901.

Stepek.

Krajowa Akademia rolnicza w Dublanach

L. 811 (7924 2—3)

Ogłoszenie.

Zapisy do krajowej Akademii rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkoły realnej. Ci, którzy świadectwo dojrzałości nie posiadają muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 30 września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 zł.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom w II. półroczu.

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcya wszelkie bliższe informacye.

Dyrekcya kraj. Akademii rolniczej w Dublanach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.